

NAPIS SERIA V 1999

# **Wincenty Kamiński Itinerarium**

Iwona Wiśniewska

Wincenty Kamiński

## Itinerarium

Opracowała Iwona Wiśniewska

Sylwa pisana ręką macierzystego dziadka Elizy Orzeszkowej, Wincentego Kamińskiego, zawiera 649 kart zapisanych dwustronnie, a więc całość liczy prawie 1300 stron *folio* (35 x 21,5 cm). Na kartach końcowych autor umieścił spis zawartości książki podzielonej na 120 paragrafów (z których zachowało się 101), niestety na ogół nie podając, skąd robi wypisy lub czerpie przytaczane wiadomości. A jest ich niesłychana różnorodność: począwszy od *Recepty dla dam, aby rychło nie starzały*, *Pochwały tabaki*, poprzez powieść mitologiczną o Kupidynie i Psyche, przypowieści Ezopa, skończywszy na *Rozmyślaniach o nieomyślnej śmierci* i *Rozmowach o religii*. Znać, iż autor studiował ówczesną prasę, rozmaite kalendarze, popularne antologie i wypisy. Miał ambicje, aby jego księga (powstała prawdopodobnie w latach trzydziestych XIX w.) była nie tylko rozrywką, ale także poradnikiem i swego rodzaju podręcznikiem ciekawych wiadomości o świecie.

Dla nas jednak najciekawsza jest część wstępna książki (k. 1–8 v.): *Przedmowa* oraz *Do czytelnika*, gdzie autor umieścił fragment autobiografii z lat 1804–1813, kiedy służył w grenadierskim keksholmskim pułku Jego Cesarskiej Mości Cara Rosji.

Sylwa Wincentego Kamińskiego, zarówno jej część wstępna, jak i zawartość poszczególnych paragrafów, została szerzej omówiona przez Edmunda Jankowskiego w artykule *Orzeszkowa na napoleońskim trakcie* („Pamiętnik Literacki” LXIV 1973 z. 3, s. 47–81), który obala napoleońską legendę dziada pisarki. Jankowski przytacza tam niektóre akapity ze wstępu do książki.

Rękopis sylwy znajduje się w Litewskim Państwowym Archiwum Historycznym w Wilnie, sygn. F. 1135, t. 15 nr 35. Archiwum Elizy Orzeszkowej przy Instytucie Badań Literackich Polskiej Akademii Nauk w Warszawie posiada mikrofilm oraz kserokopię *Przedmowy*.

W obecnej publikacji tekstu *Przedmowy* oraz *Do czytelnika* zachowano właściwości leksyki i składni autora oraz używaną przez niego pisownię nazw osobowych i geograficznych (niektóre odnoszą się do rzeczywistości po Kongresie Wiedeńskim, nie zaś czasów opisywanych). W ramach opracowania edytorskiego rozwiązano skróty: „m.”, „mia.” (miasto, –a), „w.” (wielki), „wys.” (wyspa) itp., liczby oprócz dat podano słownie, a także wprowadzono podział na akapity.

**Zbiór rozmaitych ciekawych powieści,  
zabawnych historyjek, maksym moralnych, sposobów na różne  
gospodarskie potrzeby, wydarzeń ludzkich itd.**

zebrany przez Wincentego Kamieńskiego,  
porucznika gwardyi Jego Cesarskiej Mości  
i kawalera znaków:

Złotej Szpady z nadpisaniem *Za Waleczność*  
i medala pamiątki 1812-go roku

## Przedmowa

Jeżeli umiesz czytać, azaliż to nie rozkosz, czas sobie wybrawszy, nad książką posiedzieć, prawa i powinności swej dowiedzieć i nauczyć się... Nadto bez żadnego nakładu zbiegasz wszystek świat lekkim kosztem tuż na miejscu siedząc, tak jakbyś tam wszędzie był i jakobyś wszystko oczewidnie widział i słyszał<sup>1</sup>.

Wiem dobrze, czytelniku, że znajdziesz tu wiele  
Takich powieści, które będziesz ganił śmieje.  
Nierówny jest smak wszystkich; jedni się w słodyczy,  
Drudzy w kwasie, a inni kochają w goryczy.  
Tę książkę będzie czytać niejedna osoba,  
Co ty zganisz, to drugi może upodoba.  
Nie każdemu potrawa służy podniebieniu:  
Jednym smaczna, drudzy mają ją w obrzydzeniu.  
Młody piernik zagryza, czem się starzec skrzywia.  
Tak różnie nad pismami Arystarch<sup>2</sup> zadziwia.

<sup>1</sup> Pierwszy akapit *Przedmowy* jest swobodnym cytatem pochwały książek autorstwa Mikołaja Reja: „A tak jeśli umiesz czytać, azaż to nie rozkosz też, sobie czas upatrzywszy, nad książkami posiedzieć, prawa i powinności się swej dowiedzieć, więc się namówić z onymi filozofy, z onymi mądrymi, przeważnymi a rycerskimi ludźmi? Nie trzebać będzie wielkiego nakładu, zbiegasz wszytek świat lekkim kosztem, tuż na miejscu siedząc, tak jakobyś tam wszędzie czywiście był a jakobyś wszytko widział (...)” (M. Rej, *Żwierciadło...* — *Żywot człowieka poczciwego*, oprac. J. Czubek, J. Łoś, Kraków 1914, s. 311 — ks. II, kapit. XVII: *Czytać poczciwemu, kto umie, jest rzecz barzo potrzebna*).

Wiersze i przekłady zamieszczone w *Przedmowie* są zapewne autorstwa Wincentego Kamieńskiego, który jako uczeń „wydoskonalony w języku łacińskim” na pewno ćwiczył łacińskie i polskie wprawki poetyckie. Jeśli to cytaty, trudno dziś ustalić ich źródła.

<sup>2</sup> Arystarch z Samotraki (216–144 p. n. e.) — filolog, kierownik Biblioteki Aleksandryjskiej, wydawał krytycznie klasyków greckich (m.in. Homera z obszernym komentarzem) i rozstrzygał różne kwestie dotyczące *Iliady* i *Odysei* w polemicznych rozprawach. Jego imię stało się synonimem światłego i roztropnego krytyka (np. u Horacego w *Sztuce poetyckiej*, w. 450).

Gdy po trudach domowych poświęcę krótką chwilę na czytanie mych fraszek i znajdą w nich rozrywkę, cel mój już będzie osiągnięty i żadnej innej od czytelnika i czytelniczki nie żądam za pracę moją nagrody.

Nad wyraz potrzebna nauka każdemu,  
Kto ufał wdziękom i wiekowi swemu:  
Jak się cokolwiek schylił do wieczora,  
Zwyczajnie płakał na zdrażliwe wczora.

Ponieważ w tym dziele wiele jest bardzo śmiesznych i zabawnych powieści i anegdotów, przeto śmiało powiedzieć mogę z Horacyjuszem:

*Ridendo dicere verum*

*Quis vetat?*<sup>3</sup>

*Omne tulit punctum qui miscuit utile dulci*<sup>4</sup>.

Toż samo po polsku:

Cóż bardziej ciesząc uczy, jak żart przy rozumie?  
Najwięcej ten dokaże, kto połączyć umie  
Słodycz z pożytkiem, związką skojarzone spolno;  
Śmiejąc się, czyliż prawdy powiedzieć nie wolno?

Nie mam bynajmniej zamiaru, zwyczajem ledwie nie wszystkich autorów, obszernie się rozwodzić nad zaletami tego dzieła. Sam świątły Czytelnik najlepiej one osądzi, iż autor łatwo one przystosować może do tytułu: *Rozrywki po pracy*.

Nie czytaj tych ksiąg, z których gadać śmieie,  
Ale te, z których czynić można wiele.

Historyjki i krotofilne powieści popolicie rozweselają umysł, dodają okraszy i przyjemności posiedzeniom. Plutarch<sup>5</sup> tak sławny w rządzie uczonych i Cezar<sup>6</sup>, ów hetman pisarzy, osądzili za rzecz godną i pożyteczną dawać na widok publiczny zbiór powieści wesołych i krotofilnych. Po nich także wielu sławnych mężów podobnymi zabawiali publiczność dziełami. Idąc ich śladem starałem się usilnie, po różnych autorach zbierając na kształt pszczołki pracowitej, która spomiędzy kwiatów wybiera, co jest słodkiego i przyjemnego. Każdy więc to dzieło czytając: wesoły i smutny, pracowity i niedbały, młody i stary, a osobli-

<sup>3</sup> Horat. Serm. I 1, 24–25: *quamquam ridendem dicere verum / quid vetat?*

<sup>4</sup> Horat. Ars poet. 343.

<sup>5</sup> Plutarch z Cheronei (przed 50 — po 120) — grecki pisarz, filozof i moralista, autor zbioru pism *Moralia* o różnorodnej treści: retorycznej, filozoficznej, polemicznej, etycznej, politycznej, krytycznoliterackiej, a także licznych biografii (*Żywoty równoległe*).

<sup>6</sup> Cezar, Caius Iulius Caesar (101–44 p. n. e.) — rzymski mąż stanu i wódz, jako pisarz pozostawił po sobie m.in. relacje o wojnie galijskiej (*Commentarii de bello Gallico*) i wojnie domowej (*Commentarii de bello civili*).

wie ci, co domowymi kłopotami zatrudnieni, znajdą na każdej niemal karcie, czym się mogą rozweselić i zająć. Dla tej więc przyczyny nie kładłem porządku, aby za otworzeniem książki można było wraz natrafić na jakąś powieść wesołą lub rzecz zajmującą, w kształcie malarza, który na jednym arkuszu maluje miasta i wsie, góry i równiny, jeziora i rzeki, lasy i pastwiska. Z tym wszystkim jako i najlepsze dzieła nie są wolne od krytyki, tak i mnie zapewne los podobny gdy się trafi, bynajmniej zadziwiać mię nie będzie.

Jeżeli powszechności ma książka przypadnie  
Do smaku, radości mej pewnie nikt nie zgadnie.  
Lecz gdy osądzi wcale<sup>7</sup>, że życia niewarta,  
Niech więc wraz ze mną w grobie polegnie zawarta.

## Do czytelnika

Powód do ułożenia następującej księgi dały wojaże moje, o których łaskawemu czytelnikowi w krótkości namienię.

Urodzony z rodziców szlachejnych w powiecie grodzieńskim<sup>8</sup>, po ukończeniu szkół gubernijalnych i wydoskonalony w języku łacińskim, niemieckim i rosyjskim, przedsięwziąłem służbę wojskową. W tym zamiarze udałem się do Sankt Petersburga i przydzieliłem się w pułk keksholmski<sup>9</sup> grenadyjerski<sup>10</sup>, natenczas obrazcowy całej armiji, do którego z różnych korpusów przybywali wojskowi dla wzięcia kształtu w kroju mundurów i jednostajności w musztrach; przyjęty zostałem podchorążym, w sierpniu 1805 roku [właśc. 1804]<sup>11</sup> włożyłem mundur wojenny. Mieliśmy własne koszary w dziewiątej części

<sup>7</sup> Wcale — tu: w całości, powszechnie.

<sup>8</sup> Powiat grodzieński w województwie trockim po 1795 r. zajmował północno–zachodnią część gubernii grodzieńskiej, graniczył z gubernią wileńską, powiatem wołkowyskim, sokólskim i gubernią suwalską. Należał do prowincji polskich przyłączonych w 1795 do Rosji jako tzw. gubernie zachodnie cesarstwa. Nie wiadomo, gdzie dokładnie Wincenty Kamieński przyszedł na świat. Jego rodzice byli zapewne posesjonatami, skoro Kamieński wspomina przy końcu niniejszej opowieści o „powrocie do swego majątku”.

<sup>9</sup> Pułk keksholmski (nazwa od miasta Keksholm, ob. Käkisalmi — region Karelia) sformowano w 1710 r. (kiedy Keksholm znalazł się w rękach rosyjskich) jako książęcy pułk grenadierski, od 1725 r. nazywany muszkieterskim; w dokumentach zaciągu Kamieńskiego z roku 1804 pułk nazywany jest lejbgwardyjskim. W 1814 r. otrzymał imię imperatora austriackiego, w 1831 r. włączony został do korpusu gwardii. W 1894 r. darowano pułkowi prawa i przywileje starej gwardii cesarskiej. Pułk kwaterował stale w Petersburgu, jego koszary mieściły się w Carskim Siole.

<sup>10</sup> Grenadierzy — w pierwszej połowie XVII w. piechurzy wyszkoleni w rzucaniu granatów, od XVIII w. oddziały wyborowe przeznaczone głównie do ataków na bagnety, zarówno w piechocie, jak i w kawalerii (spotykana dziś w różnych armiach nazwa *grenadierzy* ma już tylko historyczne znaczenie). W Rosji grenadierzy pojawili się za czasów Piotra Wielkiego. W 1811 r. pułki grenadierskie połączono w osobne dywizje, a w 1814 r. w korpus. Służba w nich uważana była w Rosji za wyróżnienie.

<sup>11</sup> „Pisząc *Przedmowę* do *Zbioru* mniej więcej dwadzieścia lat po relacjonowanych w niej wydarzeniach, autor popełnił błąd w dacie swego wstąpienia do wojska. Podaje bowiem w dalszym ciągu autobiografii, że po roku pobytu w pułku wyruszył w pole i wziął udział w oblężeniu fortecy Hameln, doczekawszy tam wieści o pogromie austerlickim. Wypadki te rozgrywały się w roku 1805, nie w 1806, jak pisze Kamieński” (E. Janowski, op. cit., s. 70).

miasta. Rewije z kilkunastu tysięcy odobrego wojska, egzercycyje w manieżach w przytomności Cesarza i Wielkich Książąt, powszechny co niedzielę na Placu Zamkowym obluz warty, rozmaite osobliwości stolicy i zabawy w każdej porze roku, budowanie okrętów i ich spuszczenie na wodę, słowem teatru, bulwary, szpacyjery, wszystko to mocno mój umysł zajmowały.

Rok przebywszy w tym mieście, które mi wiele podziwienia i ukontentowania sprawiło, 1806-go [właśc. 1805] w końcu augusta odebraliśmy rozkaz przygotowania się do marszu. Gwardyja wyruszyła na Brześć Litewski<sup>12</sup> do państwa austriackiego przeciw Francuzom<sup>13</sup>; reszta wojska, to jest nasz pułk, pawłowski, białojezierski, sanktpetersburski i inne, ogółem dwadzieścia tysięcy co dzień wychodząc pułkami siadały na okręta w porcie kronsztatskim<sup>14</sup>. Dziesiątego *Septembris*<sup>15</sup> pożegnawszy stolicę, udałem się z pułkiem tamoz po trakcie kronsztatskim<sup>16</sup>. Po drodze przypatrywałem się rzadkościom w zamkach cesarskich: Peteryhowie<sup>17</sup>, Strelnie<sup>18</sup> i Oranienbomie<sup>19</sup>; ostatni jest położony naprzeciw Kronsztata. Tu postrzegłem w odległości dwóch wiorst stojącą na kotwicach wielką flotę. Za przybyciem pułku nadeszły z okrętów baty<sup>20</sup> i w trzy godziny już znajdowaliśmy się na okrętach. Pierwsza połowa pułku, gdzie i ja znajdowałem się, ulokowała się na okręcie *Św. Rafała* od trzydziestu dział; był to okręt prawie najlepszy, nowy, zwrotny i szybki w locie, i dlatego był admirałski, gdy druga połowa pułku siadła na okręcie *Silny* zowiący się.

<sup>12</sup> Brześć Litewski — miasto w guberni grodzieńskiej, przy ujściu Muchawca do Bugu, obecnie Brześć (Brest), miasto obwodowe na Białorusi, w pobliżu granicy z Polską.

<sup>13</sup> III koalicja antyfrancuska złożona z Rosji, Wielkiej Brytanii, Austrii, Szwecji i Królestwa Neapolitańskiego została sformowana w 1805 r. Część armii rosyjskiej wymaszerowała wczesną jesienią 1805 ku Austrii. 15 października Napoleon zmusił do kapitulacji broniącą linii Renu trzydziestotysięczną austriacką armię gen. Macka, zajął niebroniony Wiedeń, następnie skierował się na północny wschód, gdzie skoncentrowały się wojska austriacko-rosyjskie.

<sup>14</sup> Kronsztad, niem. Kronstadt — miasto portowe na wyspie Kotlin (Rosja) w Zatoce Fińskiej, na zachód od Petersburga, założone przez Piotra I Wielkiego jako twierdza do obrony stolicy od strony morza. Od XVIII w. pozostawał główną bazą floty rosyjskiej na Morzu Bałtyckim.

<sup>15</sup> Wszystkie daty dzienne, jakie podaje Kamieński, są oznaczane według kalendarza juliańskiego (tzw. stary styl). Na Litwie władze rosyjskie zaczęły go wprowadzać w 1799 r. W interesującym nas okresie daty kalendarza gregoriańskiego wyprzedzały juliański o 12 dni.

<sup>16</sup> Jest to początek tzw. wyprawy hanowerskiej, o której szerzej zob. w artykule *Polak w rosyjskim mundurze...* (w niniejszym tomie).

<sup>17</sup> Właśc. Peterhof (od 1944 roku: Pietrodworiec), miasto powiatowe guberni petersburskiej, na południowym brzegu Zatoki Fińskiej, 29 km na zachód od Petersburga, na wprost Kronsztadu; podmiejska rezydencja cesarska z zespołem parkowo-pałacowym: Pałac Wielki, pałac Piotra I Montplaisir, pałac Marly i pawilony, Dolny Park z wielką kaskadą, grotą, zespołem fontann i kanałem odprowadzającym wodę do morza.

<sup>18</sup> Strelna — miasto na południowym brzegu Zatoki Fińskiej między Pietrodworcem a Petersburgiem; posiada zespół pałacowo-parkowy z XVIII i pierwszej połowy XIX w., niegdyś miejscowość lotniskową dla mieszkańców Petersburga.

<sup>19</sup> Oranienbaum — miasto powiatowe (do 1848 r.) nad Zatoką Fińską, przez lud zwane Rambow, w guberni petersburskiej. Jest to zespół pałacowo-parkowy z XVIII w.: barokowy Wielki Pałac z monumentalnymi schodami prowadzącymi do Dolnego Parku. W Górnym Parku znajdują się: pałac Piotra III oraz barokowo-klasycystyczny Pałac Chiński. Obecna nazwa: Łomonosow (Rosja, obwód petersburski).

<sup>20</sup> Bat — jednomasztowa łódź morska lub śródlądowa do przewozu towarów, połowu ryb i dostarczania ładunków i osób na okręty.

Takim tedy sposobem z jednego elementu przeszliśmy już na inny: natłok ludu sprawił wielką ciasnotę, na wszystkich twarzach wyczytywałem niejakiś podziwienie i melancholiję. Nazajutrz dla zapobieżenia ciasnocie wzdłuż okrętu u sufitów rozpięto płócienne łóżka, przez co gdy jedni w onych leżeli, drugim przestorny był plac dla przechadzki, zapobiegając zaś ciężkiemu powietrzu od ługominów<sup>21</sup> i natłoku, pozaciągano trąby płócienne na kształt kiszek, przez które wpadając świeże powietrze we wszystkie zakąty okrętu przechodziło. W tym dniu cały już korpus ulokował się.

Trzeciego o wschodzie słońca zagrziała muzyka morska, co znakiem było powitania admirała. Postrzegłem dwa baty płynące ku naszemu okrętowi, na jednym siedział admirał Łoman<sup>22</sup>, na drugim zaś generał pułku Werderewski<sup>23</sup>. Po oddaniu głównodowodzącemu flotą zwyczajnych honorów, wraz wywieszono flagę admirałską; który przybywszy na okręt, rozkazał całej flocie przygotować się do odpływca. W godzinę okręty z kotwic zdejmować się poczęły, dano ognia ze wszystkich dział, co znaczyło pożegnanie się z portem, odpowiadał nam wystrzałami Kronsztat, życząc szczęśliwej drogi, rozpięto żagle i puściliśmy się w podróż.

Wiatr był pomyślny, wprędce więc utraciliśmy z widoku wszystkie brzegi, niebo tylko i morze widzieć się dały. Czwartego przed zachodem słońca postrzegliśmy w niewielkiej odległości śliczny widok Sztokholma i nadmorskich zamków królewskich. Płynąc dalej bez zastanowienia szósty i siódmy dzień, że wiatr zupełnie się zmienił do tyła, iż więcej był przeciwny jak pomyślny, w bliskości wyspy Gotland<sup>24</sup> rejami postępować musieliśmy<sup>25</sup>, mając oną po lewej ręce.

Aby coś profitować ze zwyczaju marynarzy i ustawy morskiej, poznałem się z niektórymi okrętowymi oficerami; i tak flagman pokazał mi wielką księgę różnych kolorów flagów czyli chorągwi wyrzucanych z wierzchołka masztu na rozmaite dyspozycyje, szturman<sup>26</sup> zaś odkrył mi morski kompas, mapy dróg po morzu, sposób kierowania rudlem<sup>27</sup> i zegar astronomiczny, miczman<sup>28</sup> opowiedział liczbę i nazwiska lin okrętowych, sposób w każdym czasie wiedzieć o głębiny morskiej i o rozpinaniu żagiel, kanonijer opowiedział ilość dział, ich wielkość, sposób podzielenia na bateryje w razie nieprzyjacielskiego działania itd. Słowem, mało po mału doszedłem całego systematu morzechodstwa<sup>29</sup>, że zaś okręt *Rafael* był przeznaczony dla admirała, więc wszystkie jego dyspozycyje z pilnością uważałem. W dzień one dawał dla wszystkich okrętów przez wyrzucanie flagów, nocą wystrzałami z dział.

<sup>21</sup> Właśc. leguminów (z łac. *legumina* — rośliny strączkowe, jarzyny), tu: zapasy spożywcze na statku.

<sup>22</sup> Nie ustalono poprawnego brzmienia nazwiska (Lohman lub Lohmann?), które Kamiński podej mylnie; flotą wiozącą korpus hrabiego Tołstoja (do którego przynależał pułk keksholmski) dowodził admirał Tet.

<sup>23</sup> Gen. Mikołaj Werderewski był szefem pułku keksholmskiego w latach 1800–1808.

<sup>24</sup> Gotland — Gotlandia (szwedz. *Gottland*), największa wyspa na Morzu Bałtyckim, zarówno za czasów wędrówki Kamińskiego, jak i obecnie należąca do Szwecji.

<sup>25</sup> Rejami postępować — zapewne: manewrować rejami (na których umocowane są żagle) tak, aby przy niekorzystnym wietrze utrzymać pożądaną kurs statku.

<sup>26</sup> Szurman — oficer nawigacyjny.

<sup>27</sup> Rudel — ster statku.

<sup>28</sup> Miczman (z ang. *midshipman*) — najniższy stopień oficerski w marynarce wojennej Rosji carskiej.

<sup>29</sup> Morzechodstwo (z ros.) — żegluga morska.



Jednego wieczora gdy już pias[z]czysty zegar przesypał jedynastą godzinę i zwon tę ilość odbił, będąc zamyślony tymi wszystkimi okolicznościami, patrząc na posępne światło z kamienia przezroczystego okrętowych latarni, przysłuchiwałem się melodyjom żołnierskim, którzy dla przepędzenia czasu jedni mówili bajki, drudzy grali na rożku lub piszczałce, inni z przyśpiewem na bałające; gdy zbiór tego wszystkiego w przestrzeni piętnastosązniowej niejakiś przyjemne marzenia sprawował, wystrzał razem z dwóch dział wszystkich zatrwożył. Zapytałem się przechodzącego majtka, co by to znaczyło? „Wiatr się powiększa — odpowiedział — admirał rozkazuje okrętom, aby mieli się na ostrożności”. Że zaś noc była nader ciemną, więc innymi wystrzałami dano dyspozycje, aby latarnie pozapalać na okrętach, gdyby jeden na drugiego nie nabiegł.

Dwunasty i trzynasty płynęliśmy blisko wyspy Oland<sup>30</sup> mając ją po lewej ręce. Wciąż wiatr nam albo nie służył, albo zupełnie ustawał, że okręta stały na miejscu, chociaż po czterdzieści żagiel rozpinano. Cudowny był to widok, bo morze jakby w białe góry przyozdobione zostało, na kształt pawia, który wspinały swój ogon rozpostrze. Dzień piętnasty był ze wszystkich najpiękniejszy, słońce dość mocno przygrzewało, psy morskie gromadami pokazywać się zaczęły i swywołac na powierzchni przyjemny widok czyniły. Morze topiąc swe brzegi w błękitie niebios, w kryształową zamieniło się powierzchność. Pospolicie że cichość morska zapowiada przemianę wiatru, jakoż znalazł się prędko i powiększać się począł, a w miarę jego powiększenia zmniejszano żagle. W dniu siedemnastym postrzegliśmy zielone brzegi wyspy Bornholm<sup>31</sup>, płynąc niedaleko onej przypatrywaliśmy się ślicznym wsiom i dworom, tłumy Duńczyków zbiegały się dla oglądania tak ogromnej floty.

Ośmnasty i dwudziesty byliśmy na otwartym morzu. Dnia dwudziestego pierwszego z rana postrzegliśmy brzegi wyspy Rügen<sup>32</sup>, za milę od brzegu rzuciliśmy kotwicę. Flot uszykował się w równe trzy linije. W pierwszej stanęły okręta linijowe, w drugiej fregaty, w trzeciej mniejsze statki. Admirał przez wystrzały potrzebował tamecznych przewodników (łódźmanów), aby pokazały, gdzie się wygodniej lądować. Wiatr jednak od brzegu wraz się wzmaczał, w pół do jedenastej do takiego się stopnia natężył, iż w szturm się zamienił. Linije floty coraz się kosiły i nie przeszło kwadransa, jak większa część okrętów, zerwana z kotwic, pędem wichru uniesioną została, inne jak mogli ratowali się. Nasz okręt nadzwyczajnie kaczać<sup>33</sup> i rzucać poczęło, iż wszyscy żołnierze jęcząc pochorowali na głowę i żołądek. Postrzegłem admirała troskliwie dowodzącego chcąc utrzymać się na miejscu, lecz trudno było oprzeć się wichrowi; już wszystkie okręty zniknęły z oczu prócz jednego największego o stu trzydziestu działach, na którym dziewięć rot białojezierskiego pułku znajdowało się, na mieliźnie zahaczonego. Wtym huk dał się słyszeć, co znaczyło pęknięcie liny kotwicznej;

<sup>30</sup> Oland — Olandia (szwedz. Öland), przybrzeżna wyspa na Morzu Bałtyckim od 1645 r. należąca do Szwecji, oddzielona od wybrzeży szwedzkich Cieśniną Kalmarską.

<sup>31</sup> Bornholm — wyspa duńska w południowo-zachodniej części Morza Bałtyckiego.

<sup>32</sup> Rügen (szwedz.) — Rugia, wyspa na Morzu Bałtyckim od 1648 r. należąca do Szwecji, od 1815 do Prus, dziś w granicach Niemiec (kraj związkowy Meklemburgia-Pomorze Przednie); główne miasto: Bergen.

<sup>33</sup> Kaczać (ros. *kaczat'*) — kołysać, bujać.

w moment wichr szybkością ptaka nas porwał i uniósł na głębiny morską. Wtenczas nie tylko ja, ale i sam Łoman nie wiedzieliśmy, co z nami będzie i gdzie zanieśie ten olbrzymi zefirek. Strach był powszechny. W kilka minut drugi łoskot usłyszeliśmy, z takim wstrząśnieniem, iż zdawało się, że się okręt rozbił; był to przypadek, że przy zawrocie fala tak silnie uderzyła w nos okrętu, iż go skruszyła; widziałem deski, balki i statwę św. Rafała pływające po morzu. Co do mnie, bynajmniej strwożony—m nie był, wiedząc dobrze, iż nasz okręt jest nowy, zwrotny i letki, admirał dowodzi, przy którym oficyjerowie i majtki są najlepsi; w tym zaufaniu usiadłszy na pokładzie, przypatrywałem się cudom natury. Najprzód postrzegłem tak białe morze jak śnieg od piany, góry morskiej wody, czyli bałwany, zdawało się, albo przewrócą, albo zatopią nasz okręt, lecz one to wynosiły go do kilka sążni nad powierzchnią wód, to opuszczały wewnątrz swych przepaści, same zaś o siebie rozbijając się okropny huk sprawiały. Tu głos dał mi się słyszeć od starych żeglarzy: „Ten strachu nie widział, kto na morzu nie był”. O godzinie czwartej wiatr się uspokoił, wprędce nastąpiła miła pogoda; wszyscy jak z grobu podnosić się zaczęły; pomimo że w czasie burzy admirał rozkazał dawać wojsku do woli wódkę i dla jego okurażenia grać muzyce, śpiewać i tańcować okrętowym śpiewakom, lecz oni leżąc jak most womitowali itd.

Nazajutrz około pół dnia ledwie przyszliśmy na pierwsze stanowisko, przewodnicy już na nas czekali i zaprowadzili do wewnętrznego portu. O godzinie pierwszej baty spuszczone z okrętu i wojsko wylądowało się. Gdym wyszedł na ląd po trzytygodniowej żegludze, ziemia pode mną w podobieństwie okrętu wahać się zaczęła, głowa zakręciła się, usiadłem więc z towarzyszami mymi; gdy kręcenie się przeszło i słabość nóg minęła, poszliśmy do zdroju pić wodę. Trudno opisać przyjemności smaku świeżej wody, której przez trzy tygodni nie mieliśmy, tylko tęchła z octem, i tej często brakło najadłszy się słonych pekaflejszów<sup>34</sup>.

Wieczorem zabębiono do marszu, bardzo późno przybyliśmy do miasta Bergen, które jedynie dla nas zastaliśmy iluminowane, obywatele spotkali nas na ulicach. Przechodząc mimo jednej kamienicy, usłyszałem z drugie[go] piętra głos czysto mówiący po polsku: „Jeżeli tu jest jaki Polak, bądź łaskaw, wstąp do mnie, uczciwie przyjętym będziesz”. Chociaż ja byłem jeden Polak w pułku i więcej roku nie słyszałem już mego języka, miło by mnie było odwiedzić rodaka, lecz wśród nocy, znużony, w obcym mieście, jakże było odłączać się od pułku? Zdziwiło tylko mię, jakim sposobem w tak odległym zakątku Europy mógł się znaleźć Polak? Nazajutrz po dobrym odpoczynku i wyprostowawszy nogi po sedenterii<sup>35</sup> okrętowej, pod wieczór przy odgłosie muzyki i śpiewaniu poszliśmy w dalszą drogę. Niemal całe miasto nie widząc nigdy Ruskich, szczerze nas utraktowawszy, daleko za miasto przeprowadzało.

Na nocleg przybyliśmy nad zatokę morską oddzielającą wyspę od lądu, rozpołożyliśmy się w bliskich wsiach i dworach. Przebywszy przesmyk weszliśmy do miasta Stralsund<sup>36</sup>.

<sup>34</sup> Pekaflejsz (z niem. *Pökelfleisch*) — peklowina, peklowane mięso.

<sup>35</sup> Sedenteria (z łac.) — bezruch; praca siedząca.

<sup>36</sup> Stralsund — miasto nad Cieśniną Strelasund oddzielającą Rugię od stałego lądu; od 1648 r. w posiadaniu Szwecji, od 1815 w Prusach. Obecnie w granicach Niemiec (kraj związkowy Meklemburgia–Pomorze Przednie).

Obywatele bardzo chętnie nas przyjęli z powodu, iż to miasto ciągle prowadzi handel z Rosyją. Idąc dalej Szwedzką Pomeranią<sup>37</sup>, przyszlśmy do miasta Tribsses<sup>38</sup>, tu pięć dni czekaliśmy na przybycie drugiej połowy pułku, która nierównie dalej będąc zapędzoną w morze, wylądowała się w mieście Greiswald<sup>39</sup>; od ich dowiedzieliśmy się, że niektóre okręta wiatr pozanosił aż do Sztokholma, inne ku Rydze, a niektóre mniejsze statki uległy rozbiciu się.

Pożegnawszy Szwedów, weszliśmy do Wielkiego Księstwa Meklenburgskiego<sup>40</sup>. Że książę miał z żoną wielką księżniczkę rosyjską, obywatele z oklaskami wszędzie nas witali. Pierwsze stanowisko mieliśmy w mieście Budzow<sup>41</sup>, skąd przez Wismar<sup>42</sup> i księstwo Ratzenberg<sup>43</sup>, z którego miałem szczęście oglądać śliczne miasto Libek<sup>44</sup>, przybyliśmy do Lauenburga<sup>45</sup>, już w Królestwie Hanowerskim<sup>46</sup>; w onym i okolicach przebyliśmy dwa tygodnie, póki cały nie zebrał się korpus; głównodowodzący graf Tolsty<sup>47</sup> tuż miał swą kwatery. Niektórzy wyżsi oficyjerowie mając chęć widzenia Hamburga i mnie z sobą wzięli, oglądaliśmy to sławne miasto z ciekawością.

Przeprawiwszy się za Elbę<sup>48</sup>, przyszlśmy do miasta Lüneburg<sup>49</sup>, stamtąd przez Nienberg<sup>50</sup> i grafstwo Szanenberg<sup>51</sup>, mil sto od wylądowania uszedłszy, oblegliśmy fortecę Ha-

<sup>37</sup> Szwedzka Pomerania — część Pomorza Zachodniego należąca w latach 1648–1815 do Szwecji.

<sup>38</sup> Tribsses — Tribsees, miasto pomiędzy Greifswaldem a Rostockiem, obecnie w Niemczech (kraj związkowy Meklemburgia).

<sup>39</sup> Greiswald — Greifswald (Gryfia), miasto portowe u ujścia rzeki Ryck do Zatoki Greifswaldzkiej (Morze Bałtyckie), w 1637 r. przyłączone do Szwecji, od 1815 r. w Prusach. Obecnie w granicach Niemiec (kraj związkowy Meklemburgia).

<sup>40</sup> Wielkie Księstwo Meklenburskie (Meklenburskie) — kraina historyczna powstała na dawnych ziemiach zachodniosłowiańskich jako kontynuacja plemiennego księstwa Obodryców. Od początku XVIII w. podzielona na dwa księstwa: Meklemburgię-Schwerin i Meklemburgię-Strelitz.

<sup>41</sup> Budzow — Bützow, miasto nad rzeką Warnow. Obecnie Niemcy (kraj związkowy Meklemburgia).

<sup>42</sup> Wismar — miasto nad Zatoką Wismarską (Zat. Meklenburska), 1608–1803 pod panowaniem Szwecji jako lenno Rzeszy. Obecnie w granicach Niemiec (kraj związkowy Meklemburgia-Pomorze Przednie).

<sup>43</sup> Księstwo Ratzenberg — Ratzeburg, miasto niedaleko Lubeki. Obecnie Niemcy (kraj związkowy Szlezwik-Holsztyn).

<sup>44</sup> Libek — Lübeck (niem. Lübeck), wolne miasto Rzeszy, w latach 1806–1813 pod władzą Francuzów. Obecnie w północnej części Niemiec (kraj związkowy Szlezwik-Holsztyn).

<sup>45</sup> Lauenburg — miasto nad Łabą, od XIII do XVII w. stolica księstwa. Obecnie Niemcy (kraj związkowy Szlezwik-Holsztyn).

<sup>46</sup> Królestwo Hanowerskie — anachronizm: elektorat hanowerski (do 1806 r.) został królestwem dopiero w roku 1814, a Kamieński przebywa na tych terenach późną jesienią 1805 roku.

<sup>47</sup> Piotr Aleksandrowicz Tolstoj (1761–1844), hrabia, rosyjski generał, mąż stanu i dyplomata, uczestnik wojny rosyjsko-tureckiej 1787–91 i kampanii polskiej 1794–95. W latach 1803–1805 pełnił funkcję wojennego gubernatora Petersburga i dowodził gwardyjskim pułkiem preobrażeńskim. W latach 1805–1807 był osobistym przedstawicielem cara Aleksandra I w sztabie głównodowodzącego armią rosyjską, generała Benningsena. W wyprawie hanowerskiej, w której uczestniczy Kamieński, hrabia Tolstoj był głównodowodzącym całego korpusu armii rosyjskiej.

<sup>48</sup> Elba (niem. Elbe) — Łaba.

<sup>49</sup> Lüneburg — miasto w północnej części Niemiec nad rzeką Ilmenau (prawy dopływ Łaby). Księstwo Brunszwicko-Lüneburskie zostało w roku 1705 przyłączone do elektoratu hanowerskiego. Dziś Niemcy (kraj związkowy Dolna Saksonia).

<sup>50</sup> Nienberg — Nienburg (Weser), miasto nad Wezerą. Dziś Niemcy (kraj związkowy Dolna Saksonia).

<sup>51</sup> Grafstwo Szanenberg — własc. Schaumburg-Lippe, hrabstwo, od 1807 r. księstwo w Dolnej Saksonii.

meln<sup>52</sup> dla wyparowania z onej Francuzów, których mieliśmy zamiar wycisnąć z Królestwa Hanowerskiego, Westfaliji i Holandyi. Na ten przedmiot przybywały w pomoc nam wojska z różnych potencji, widziałem śliczne pułki angielskie, które się w Bremen<sup>53</sup> wylądowały i z nami łączyły się; także legjony hanowerskie i brunświckie, wojska szwedzkie itd. Po kilku utarczках z wycieczkami francuskimi<sup>54</sup>, gdyśmy się już przygotowali do szturm, nadbiegł goniec z wielkiej armiji i doniósł, że po bitwie pod Austerlic<sup>55</sup> zawarto pokój z Francją.

Odpucawszy dwa tygodnie, dnia 2 *Ianuarii* ruszyliśmy na powrót piechotą do Sankt Petersburga. Pierwszą dniówkę mieliśmy w mieście Celle<sup>56</sup>, z którego przechodząc miasta Ultzen<sup>57</sup> i Hitzacher<sup>58</sup> przybyliśmy do Domnitz<sup>59</sup>; Elba w tym mieście szeroko rozlewa. Gospodarz mój będąc myśliwym na kaczki, zaprosił mię na to polowanie, gdzie miałem satysfakcją jeżdżąc czólnem po brzegach zarostej Elby i wysp strzelać kaczki. Później udaliśmy się do miasta Parchim<sup>60</sup>, w onym wyżej rzeczony wielki książę meklemburski na pożeg[na]nie z Rosyjanami wydał bal dla całego korpusu: generałowie i oficyjerowie pomieszczeni byli w salach ratuszowych, niższe zaś rangi traktowani byli przez obywateli różnymi trunkami, zakąską i owocami. W dalszym marszu przez miasta Malchow<sup>61</sup>, Sztargard<sup>62</sup> i inne weszliśmy do Prus. Minąwszy Strasburg<sup>63</sup>, podobało się Królestwu Ichmości Pruskim wydać w Stettin<sup>64</sup> wielki bal dla korpusu naszego. Na ten przedmiot o godzinie dziesiątej wojska

<sup>52</sup> Hameln — miasto w środkowej części Niemiec, port nad rzeką Wezerą (obecnie kraj związkowy Dolna Saksonia).

<sup>53</sup> Bremen — Brema, port niemiecki na Morzu Północnym, obecnie stolica kraju związkowego Brema.

<sup>54</sup> Rosyjski historyk, generał Aleksander Michajłowski-Danilewski, stwierdza, że podczas kampanii poprzedzających bitwę pod Austerlitz żołnierze korpusu hrabiego Tolstoja nie mieli okazji oddać ani jednego wystrzału (*Opisanie pierwszej wojny impieratora Aleksandra s Napoleonom w 1805-ym roku*, Sanktpeterburg 1844, s. 278). Być może potyczki wspomniane przez Kamieńskiego były tak nieznaczne, że wiadomość o nich nie dotarła do sztabu i nie zostały uwzględnione w raportach, na których podstawie Danilewski pisał swoją monografię.

<sup>55</sup> Austerlic — niem. Austerlitz (obecnie Slawków, miasto w Czechach, w kraju południowomorawskim). W grudniu 1805 odbyła się w pobliżu Austerlitz bitwa wojsk cesarza Napoleona I (około 75 tys. żołnierzy) z wojskami austriackimi cesarza Franciszka II i rosyjskimi cesarza Aleksandra I (około 90 tys. żołnierzy), zwana bitwą trzech cesarzy. Uważając cofanie się za uwłaczające i licząc na przewagę liczebną, Aleksander I i Franciszek I polecieli Kutuzowowi stoczyć bitwę. Nie czekano na nadejście korpusów gen. Benningsena i arcyksięcia Karola. Wojska francuskie dowodzone przez Napoleona I odniosły zwycięstwo, uważane za jedno z najświetniejszych w historii taktyki wojennej. Cesarz Aleksander I uciekł po bitwie. Franciszek I prosił o rozejm, zaś 25 grudnia 1805 zawarł z Francją pokój w Preszburgu (Bratysława). Był to koniec III koalicji antyfrancuskiej.

<sup>56</sup> Celle — miasto nad rzeką Aller, w północnej części Niemiec (obecnie kraj związkowy Dolna Saksonia).

<sup>57</sup> Ultzen — niem. Ützen, miasto nad rzeką Ilmenau, w północnej części Niemiec (obecnie kraj związkowy Dolna Saksonia).

<sup>58</sup> Hitzacher — Hitzacker, miasto nad Łabą (obecnie na pograniczu Dolnej Saksonii i Meklemburgii).

<sup>59</sup> Domnitz — Dömitz, miasto nad Łabą (Meklemburgia, na pograniczu Dolnej Saksonii); miasto Domnitz znajduje się na terenie Niemiec, ale w zupełnie innym regionie, niedaleko Halle.

<sup>60</sup> Parchim — Parchem, miasto nad Eldekanal, Niemcy (Meklemburgia).

<sup>61</sup> Malchow — miasto niedaleko Neubrandenburga, Niemcy (Meklemburgia).

<sup>62</sup> Sztargard — Burg Stargard w Niemczech, niedaleko Neubrandenburga (obecnie kraj związkowy Meklemburgia).

<sup>63</sup> Strasburg — miasto w Niemczech na trasie pomiędzy Neubrandenburgiem a Szczecinem (Meklemburgia).

<sup>64</sup> Stettin — pol. Szczecin, od 1713 (formalnie od 1720) w granicach Prus, stał się głównym portem pruskim. W latach 1806–1813 okupowany przez Francuzów.

zebrały się i w trzy linije uszykowały się na obszernych równinach przed miastem; wprędce ukazał się król z mnóstwem świty, monarcha z księżętami i głównym sztabem przejeżdżał szeregi pułków, później odbywały się manewry, po ukończeniu których brygady przechodziły cer[e]monijalnym marszem przed królem i królową, która z księżniczkami siedziała w otwartej karcie<sup>65</sup>. Zadowoleni monarchowie rozkazali hrabiemu prosić wszystkich do siebie na obiad, tłumy ludu i karet towarzyszyły nam przy wejściu do miasta. Generałowie i oficyjerowie także znajdowali się na salach ratuszowych. Żołnierze zaś na placach tak szczerze byli traktowani wódką, romem, winem i różnymi zakąskami, iż wielu pijanych brykami do kwater zawieziono.

Przebywszy groblami i mostami rzeki Odrę i Wartę w szerokości na milę<sup>66</sup>, udaliśmy się w dalszą drogę, przechodząc miasta Stargard<sup>67</sup>, Massow<sup>68</sup>, Neistetin<sup>69</sup> i inne weszliśmy do Hamerstein<sup>70</sup> miasta Wielkiego Księstwa Poznańskiego<sup>71</sup>. Tu Polacy tak zniemczeli, iż trudno rozróżnić Polaka od Niemca. W dalszej drodze przez Konitz<sup>72</sup> i Neuenburg<sup>73</sup>, w Graudenc<sup>74</sup> przeprawiliśmy się przez Wisłę. Dalej przez miasta Freerstad<sup>75</sup> i Rosenberg<sup>76</sup> weszliśmy

<sup>65</sup> Danilewski relacjonując przegląd wojsk rosyjskich dokonany przez króla i królową Prus wspomina, iż królowa jechała wierzchem, ubrana w zielony strój amazonki z czerwonymi wypustkami — na wzór rosyjskich mundurów (A. Michajłowski–Danilewski, op. cit., s. 266).

<sup>66</sup> Keksholmski pułk przekraczał Odrę prawdopodobnie w okolicach Szczecina, kierując się na południowy wschód, ku Stargardowi Szczecińskiemu. Nie mógł jednak przekraczać w tym miejscu Warty, która wpada do Odry pod Kostrzynem.

<sup>67</sup> Stargard (niem.) — pol. Starogród, miasto na Pomorzu Zachodnim (Prusy) na lewym brzegu Iny, w obwodzie szczecińskim. Obecnie Stargard Szczeciński (woj. zachodniopomorskie).

<sup>68</sup> Massow — Maszewo (Masewo), miasto na Pomorzu Zachodnim (Prusy) nad rzeką Stepnicą, pow. Naugard. Obecnie Maszewo w woj. zachodniopomorskim.

<sup>69</sup> Neistetin — Neustettin (niem.), Nowy Szczecin, miasto powiatowe na Pomorzu Zachodnim (Prusy) nad jeziorami Welinie i Trzesiecko, w obwodzie regencji koszalińskiej. Obecna nazwa: Szczecinek (woj. zachodniopomorskie).

<sup>70</sup> Hamerstein — Hammerstein (niem.), Hamersztyn, miasto powiatowe w Prusach, nad rzeką Czernicą. Obecna nazwa: Czarne (woj. pomorskie).

<sup>71</sup> Wielkie Księstwo Poznańskie — Kamiński popełnia tu kolejny anachronizm, ponieważ Wielkie Księstwo Poznańskie utworzono z zachodnich części Księstwa Warszawskiego dopiero w roku 1815 na mocy decyzji kongresu wiedeńskiego i przyznano Prusom. Władcą Księstwa był król pruski, zaś jego przedstawicielem namiestnik (do 1831 r. był nim książę Antoni Henryk Radziwiłł, kompozytor i mecenas sztuki). Księstwo podzielono na regencje poznańską i bydgoską. Departament poznański istniał od 1807 do 1815 r. jako część Księstwa Warszawskiego, obszar departamentu odpowiadał mniej więcej późniejszej regencji poznańskiej Wielkiego Księstwa Poznańskiego.

<sup>72</sup> Konitz (niem.) Chojnice — miasto powiatowe (na Pojezierzu Krajeńskim) w Prusach Zachodnich, w regencji kwidzyńskiej. Obecnie w woj. pomorskim.

<sup>73</sup> Neuenburg (niem.) — miasto w Dolinie Kwidzyńskiej, na lewym brzegu Wisły, powiat świecki. Obecnie: Nowe (woj. kujawsko-pomorskie). Przez Nowe ciągnęły w l. 1811–1812 wojska francuskie.

<sup>74</sup> Graudenc — Graudenz (niem.), Grudziądz, miasto w Kotlinie Grudziądzkiej, na prawym, wysokim brzegu Wisły (Prusy), obecnie woj. kujawsko-pomorskie; pułk Kamińskiego przeprowadzał się w Grudziądzu w lewego na prawy brzeg. W latach 1772–1776 zbudowano pod Grudziądzem fortecę pruską, która wstawiła się obroną przeciw Francuzom w r. 1806 i 1807, dowodzona przez Courbiere'a. W styczniu 1807 Francuzi zajęli Grudziądz, ale nie zdobyli fortecy.

<sup>75</sup> Freerstad — Freistadt (niem.), miasto nad rzeką Gardeją w Prusach Książęcych, leży na bitym trakcie susko-grudziądzkim. Obecnie: Kisielice (woj. warmińsko-mazurskie).

<sup>76</sup> Rosenberg — miasto w Prusach Książęcych, nad Jeziorem Suskim, na trakcie pomiędzy Kisielicami (Freistadt) a Zalewem (Saalfeld). Obecnie: Susz w woj. warmińsko-mazurskim.

w Stare Prusy. W Saalfeld<sup>77</sup> mieliśmy pierwszy odpoczynek. Dalszą mając podróż przez miasta Wormdit<sup>78</sup>, Heilsberg<sup>79</sup>, Gumbin<sup>80</sup> i inne, w Jurborgu<sup>81</sup> Niemen przebyliśmy. Dalej idąc przez Rosiany<sup>82</sup> i Szawle<sup>83</sup> weszliśmy w Kurlandję<sup>84</sup>. Dźwinę przebyliśmy w Dyneburgu<sup>85</sup>. Po odpoczynku w Biało-Rusyi<sup>86</sup> całomiesięcznym, ponieważ w przeciągu trzech miesięcy od Hanoweru uszliśmy mil dwieście, pierwszego maja ruszyliśmy w dalszą drogę, przez miasta Marienhaus<sup>87</sup>, Opoczkę<sup>88</sup> i Ilborsk<sup>89</sup> przybyliśmy do Pskowa. Ciekawie opatrywałem to starożytne miasto, niegdyś częste wojny z Litwinami prowadzące. Widziałem owe starożytne okrągłe kamienie od dwudziestu i czterdziestu pudów, jedne wmurowane w mur otaczający miasto, drugie już wypadłe przy ścianie leżały, których przed czasy, jeszcze przed wynalezieniem prochu używano do ciskania z maszyn na nieprzyjaciela<sup>90</sup>. Idąc dalej brzegiem Czudkiego Jeziora<sup>91</sup> przez miasta powiatowe Ostrow<sup>92</sup> i Wdow<sup>93</sup> przybyliśmy do Narwy<sup>94</sup>, gdzie

<sup>77</sup> Saalfeld (niem.) — Zehwald, miasto nad jeziorem Ewingi w Prusach Książęcych. Obecnie Zalewo w woj. warmińsko-mazurskim.

<sup>78</sup> Wormdit — Wormditt (niem.), miasteczko na Warmii, nad Drwęcą Warmińską w Prusach. Polacy używali nazwy Orneta (obecnie woj. warmińsko-mazurskie).

<sup>79</sup> Heilsberg (niem.) — miasto na Warmii, nad rzeką Łyną w Prusach. Obecnie Lidzbark Warmiński (woj. warmińsko-mazurskie). 10 czerwca 1807 r. rozegrała się tu bitwa między wojskami francuskimi i rosyjskimi, w której zwyciężyli Rosjanie.

<sup>80</sup> Gumbin — Gąbin lub Głąbin (niem. Gumbinnen), miasto w Prusach Wschodnich (tzw. pruska Litwa) nad rzeką Pisą. Obecna nazwa: Gusiew (Federacja Rosyjska)

<sup>81</sup> Jurborg lub Jurburg — miasto na Żmudzi, leży po prawej stronie Niemna, w zachodnich guberniach Cesarstwa. Obecnie Jurbarkas na Litwie.

<sup>82</sup> Rosiany — Rosienie, miasto powiatowe na Żmudzi, w guberni kowieńskiej (utworzonej dopiero w 1842 r.) nad rzeką Rossianką, w dorzeczu Dubisy. Obecnie Raseiniai na Litwie.

<sup>83</sup> Szawle — miasto powiatowe na Żmudzi, na prawym brzegu Jeziora Szawelskiego, w guberni wileńskiej (od 1842 w nowo utworzonej guberni kowieńskiej). Obecnie Šiauliai, północna Litwa.

<sup>84</sup> Kurlandia — (lot. Kurseme), południowa część dawnych Inflant położona nad Morzem Bałtyckim i Zatoką Ryską, na wschodzie sięgająca po rzekę Dźwinę, od 1795 jedna z guberni Imperium Rosyjskiego. Obecnie w granicach Łotwy.

<sup>85</sup> Dyneburg — Dźwińsk, miasto powiatowe i twierdza na prawym brzegu Dźwiny, w guberni witebskiej, w jej części północno-zachodniej, noszącej nazwę Inflant Polskich. Obecnie Daugavpils w południowo-wschodniej części Łotwy.

<sup>86</sup> Biało-Rusja — Białoruś, która w wyniku rozbiorów Rzeczypospolitej w całości znalazła się w państwie rosyjskim.

<sup>87</sup> Marienhaus — niem. Marienhausen, lot. Marynauza, wieś, dobra i miasteczko nad Jeziorem Marienhaus w Inflantach Polskich, jedna z parafii wchodząca w skład powiatu łucyńskiego i dekanatu załucyńskiego.

<sup>88</sup> Opoczka — miasto powiatowe w guberni Pskowskiej, nad rzeką Wieliką. Obecnie także w Rosji.

<sup>89</sup> Ilborsk — Izborsk w Rosji, niegdyś stacja pocztowa w guberni pskowskiej i powiecie pskowskim.

<sup>90</sup> Psków — miasto gubernialne na prawym brzegu rzeki Wielkiej, w północno-zachodniej części Rosji. Jeden z najstarszych ośrodków miejskich Rusi. Od XII w. pskowie braли udział w licznych wyprawach mieszkańców Nowogrodu m.in. przeciwko Litwie i Niemcom inflanckim. W XVI w. Psków zostaje całkowicie podporządkowany Rosji. Jednym z zabytków Pskowa jest Kreml — najstarsza część kamiennych obwarowań miasta z XII w., które ma zapewne na myśli Kamiński.

<sup>91</sup> Pułk Kamińskiego siedł prawym, wschodnim, obecnie rosyjskim brzegiem Jeziora Czudskiego, jednak nie wzdłuż samego brzegu, lecz kilkadziesiąt kilometrów od niego.

<sup>92</sup> Ostrow — miasto powiatowe guberni pskowskiej, nad rzeką Wieliką. Dzisiejsza Rosja.

<sup>93</sup> Wdow — Gdow (Rosja), miasto powiatowe nad brzegiem Jeziora Czudskiego, gubernia petersburska.

<sup>94</sup> Narwa — miasto portowe, dawniej twierdza nad ujściem Narwy do Zatoki Fińskiej. W roku 1704 ostatecznie włączone do Rosji. Po wzniesieniu Kronsztadu i Sweaborga Narwa straciła znaczenie jako twierdza. Dziś Narwa to miasto w północno-wschodniej części Estonii.

rzeka tegoż imienia czyni rzadki w świecie wodospad, spadając albowiem całym korytem ze skały kilka sążni na dół, sprawia wielki szum o milę słyszany.

Że to miasto jest w niewielkiej odległości od stolicy, a zatem prędko stanęliśmy w Petersburgu. Tu sześć miesięcy spokojnie przebyliśmy odbywając naszą powinność<sup>95</sup>. Lecz w połowie *Februarii* 1807 huk dział z fortecy Piotro–Pawłowskiej zwiastował miastu wielkie zwycięstwo odniesione przez wojska rosyjskie nad Francuzami w Prusach przy mieście Preis–Eylau<sup>96</sup>. W kilka dni potem odebraliśmy rozkaz być gotowymi do marszu; w połowie marca pożegnawszy Petersburg wespół z gwardyją ruszyliśmy ku granicom Prus. Idąc tym samym traktem przez guberniją pskowską, Kurlandiją, Białorusyją i Żmudź<sup>97</sup>, w Jurborgu przeszliśmy za Niemen. W dalszym marszu zdarzyło mi się odwiedzić drugi raz śliczne miasto Gumbin, w całych Niemczech i nigdzie tak foremnego i kształtnego miasta nie widziałem. Pierwszego maja przyszlśmy do miasta Heilsberg i rozpołożyliśmy się biwakami. Wtenczas Napoleon miał swą główną kwaterę w mieście Osterode<sup>98</sup>, jego zaś armija zdobywała Gdańsk; trzy tygodnie czekaliśmy, nim się zgromadziła armija nasza.

<sup>95</sup> Cały 1806 rok Wincenty Kamieński spędził w marszu bądź na leżach, potem w koszarach petersburskich. Wtedy właśnie (1806) Napoleon ugruntował swe wpływy w Prusach i obrócił wzrok na Polaków. Rzucił gromkie wezwanie, by wstępować do wojska, odbierane powszechnie z nadzieją jako zapowiedź odbudowy Rzeczypospolitej. Podtrzymując obietnice dane Polakom, Napoleon skierował korpus marszałka Davouta do Poznania. Rozpoczął się wówczas bunt Polaków przeciw pruskim zaborcom i wyrzucanie Prusaków z urzędów; żadne echa tego niemal powstania narodowego ani odezwy Napoleona nie pojawiają się u Kamieńskiego, chociaż w czasie pisania autor ogarniał teatr wojny z szerszej perspektywy i nie mógł o nich nie wiedzieć.

<sup>96</sup> Preis–Eylau — Preussich Eylau (niem.), Iława Pruska, miasto powiatowe nad rzeką Pasmar w obwodzie królewieckim (nie należy mylić z Iławą w Olsztyńskiem, niem. Deutsch Eylau). Obecna nazwa: Bagrationowsk w obwodzie kaliningradzkim Federacji Rosyjskiej. W dniach 7–8 lutego 1807 r. miała tu miejsce bitwa — kontruderzenie wymierzone przez Napoleona w armie rosyjską i pruską, które znajdowały się od 20 stycznia w ofensywie z głębi jezior mazurskich. W trakcie odwrotu zarządzanego przez rosyjskiego wodza, gen. Leontija Benningsena, jego siły (82 tys.) zostały 7 lutego zaatakowane przez Francuzów (67 tys.) pod Iławą Pruską. Benningsen postanowił przyjąć bitwę, gdyż dalszy odwrót oznaczałby oddanie Królewca. Pierwszego dnia Francuzi zdołali utrzymać Iławę atakowaną gwałtownym ogniem artyleryjskim. Następnego (8 lutego) Benningsen znów ruszył do ataku, jednak wieczorem nadciągnął korpus Ney. Nocą Benningsen wycofał się. Po dwóch dniach obie strony były wykrwawione (25 tys. Rosjan i Prusaków, 18 tys. Francuzów). Niektóre źródła mówią o bitwie nierozegranej, inne o zwycięstwie Napoleona (ówcześnie obie strony twierdziły, że im przypadło zwycięstwo). W wyniku bitwy rosyjska ofensywa została jednak zatrzymana — zwycięstwo taktyczne było więc po stronie Francuzów, najważniejszym zadaniem Wielkiej Armii Napoleona stało się teraz oblężenie Gdańska i Kołobrzegu. Napoleon pozostawał w Iławie aż do 17 lutego, by nikt nie wątpił, że utrzymał pole walki.

Zastanawiające jest, że francuski *Dictionnaire encyclopédique d'histoire* (t. I, Paris 1978, s. 529) w nocie biograficznej Benningsena uznaje bitwę pod Iławą za sukces Rosjan, zaś historycy radzieccy za bitwę nierozstrzygniętą. Sam Wincenty Kamieński świadomie lub nieświadomie mitologizuje siłę swej armii, gdy mówi o „wielkim zwycięstwie odniesionym przez wojska rosyjskie”. Być może pamiętał to wydarzenie w wydaniu ówczesnej propagandy utrzymującej ducha bojowego w armii.

<sup>97</sup> Żmudź — lit. Zemajtija, historyczna nazwa dolnej Litwy (zachodnia część Litwy między dolnym Niemnem, Niewiażą i Windawą) — przeciwstawiana Litwie górnej czyli właściwej (lit. Auksztota).

<sup>98</sup> Osterode (niem.) — miasto powiatowe na Mazurach (Prusy Książęce), nad rzeką Drwęcą i jeziorem Drwęckim. Dziś: Ostróda w woj. warmińsko–mazurskim. Kamieński myli się: w maju Napoleon wyjechał już z Ostródy, gdzie przebywał od czasu bitwy iławskiej. Zamek w Ostródzie podobny był do zabudowań gospodarczych i wielu francuskich pamiętnikarzy brało go za stodołę. Ze względu na ciasnotę i niewygodę 1 kwietnia 1807 Napoleon przeniósł się do Kamieńca Suskiego, gdzie znajdował się osiemnastowieczny pałac należący do hrabiego Dohna.

Dnia dwudziestego siódmego ruszyliśmy się z miejsca idąc ku miastu Gutsztad<sup>99</sup>, w połowie dnia postrzegłem wielkie kurzawy na różnych gościńcach, co znaczyło zbieranie się korpusów w jedno miejsce; jeszcze przed zachodem słońca w przestrzeni nie większej jak pół wiorsty kwadratowej widzieć się dało sześćdziesiąt tysięcy wojska różnej broni, w sześciu linijach kolumnami uszykowane; był to jakiś manewr wojenny, którego zamiaru dociec nie mogłem<sup>100</sup>. Tak wielki natłok ludu wielce mój umysł zajął. Chociaż kazano być jak najciszej, ale od wielkiego zgromadzenia szmer podobny był do wielkiej kaskady; w środku tych kolumn rozbity został namiot głównodowodzącego grafa Beningsena<sup>101</sup>. W odległości zaś ćwierćmilionowej słyszana była duża batalija z armat i ręcznej broni. Wprędce przechodzące ranieni oznajmili nam, że armija francuska mocno następuje na nasz awangard pod dowódstwem księcia Bahrtona<sup>102</sup>, otomana Płatowa<sup>103</sup> i korpus przedni. Jednak noc przebyliśmy na miejscu. Nazajutrz idąc wstecznym marszem zajęliśmy na powrót obszerne fortyfikacje heilsbergskie. Dnia dwudziestego dziewiątego o wschodzie słońca kolumny francuskie pokazywać się poczęły i wprędce przyszło do generalnej bataliji, która trwała do nocy; ciemność onej przerwała krwawy bój<sup>104</sup>. Na drugi dzień kazano nam zająć miasto Frydland<sup>105</sup>. Dnia 2 *Iunii* francuska armija atakowała nasze prawe skrzydło, trzeba było bronić się i drugą wałą

<sup>99</sup> Gutsztad — Gutstadt (niem.), miasto nad rzeką Łyną (Prusy). Obecnie: Dobre Miasto.

<sup>100</sup> Otrzymałszy informacje o translokacjach wojsk francuskich, Beningsen założył, że Napoleon wkrótce będzie atakować. Zastanawiał się więc, gdzie przyjąć bitwę. Skierował w końcu armię w kierunku miasta Gutstadt i rozkazał budować tam umocnienia obronne. 27 maja (8 czerwca n. st.) dano znać Beningsenowi, że Francuzi skupiają się na lewym brzegu Passargi. Następnego dnia jednak Beningsen zdecydował, że przyjmie bitwę w pobliżu Heilsbergu.

<sup>101</sup> Leoncjusz August Gottlieb Beningsen (1745–1826), hrabia, generał rosyjski, pochodził ze starej rodziny hanowerskiej. Służbę w armii rosyjskiej rozpoczął w roku 1773. Walczył między innymi przeciwko Turkom i Polakom. Był uczestnikiem spisku, który doprowadził do zamordowania cara Pawła I w roku 1801. W okresie 1801–1806 generał-gubernator Litwy. W 1806 r. car Aleksander I powierzył mu dowództwo nad armią północną. Był głównodowodzącym w bitwach pod Hławą Pruską i pod Frydlandem.

<sup>102</sup> Piotr Bagration (1765–1812), książę, generał wojsk rosyjskich, brał udział we wszystkich wojnach prowadzonych przez Rosję w okresie 1787–1812, bohater wojny 1812 roku. Pochodził ze starego gruzińskiego rodu. Służbę zaczynał jako prosty żołnierz, dosługując się kolejnych stopni. W kampaniach 1799, 1805 i 1807 dowodził przednią i tylną strażą armii rosyjskiej. Dowodzone przezeń oddziały odznaczyły się m.in. w bitwach pod Hławą Pruską i Frydlandem. Został śmiertelnie ranny pod Borodino.

<sup>103</sup> Matwiej Płatow (1751–1818), ataman kozaków dońskich, generał kawalerii, hrabia (otrzymał tytuł w 1812, był synem sierżanta). W 1797 r. car Paweł I dymisjonował go, potem zesłał do twierdzy Pietropawłowskiej. Został uwolniony w 1801, powierzono mu wtedy dowództwo nad oddziałami kozakami.

<sup>104</sup> Bitwę pod Heilsbergiem Kamiński zbywa skrótowo, a miała ona znaczenie dla dalszego przebiegu kampanii. 29 maja (10 czerwca n. st.) wczesnym rankiem armia rosyjska, która przeszła spod Gutstadtu pod Heilsberg, była już przygotowana do walki. Generał Beningsen rozmieścił oddziały w okolicy Heilsbergu, wzdłuż rzeki Łyny, na pozycjach obronnych. Ataman Płatow z kozakami niszczył mosty na Łynie. Tak oczekiwano Napoleona. O godzinie 10-tej Francuzi zaatakowali oddział straży tylnej. Na pomoc został wysłany między innymi pułk keksholmski. Rosjanie musieli się cofać, gdyż francuska konnica atakowała ostro. Podczas przeprawy przez rzekę Spibach został zabity koń księcia Bagrationa — maszerował on otąd piechotą. W końcu Bagration z ariergardą i zapewne pułkiem keksholmskim dotarł do głównych pozycji armii. Późnym popołudniem rozpoczęły się najcięższe walki — walczone wręcz. Beningsen, choć miał armię lepiej ześrodkowaną, cofał się. Historycy wspominają, że cierpiał na ataki kolki nerkowej i musiał co jakiś czas schodzić z konia i kłaść się na ziemi. Mimo to Napoleonowi nie udało się zdobyć twierdzy Heilsberg i założyć tam swej kwatery. Po ostatnim wieczornym ataku wycofał się. Rosjanie wygrali broniąc swych pozycji. Francuzi w swych biuletynach przyznawali się do porażki, ale podkreślali, że walki były ciężkie i krwawe.



wydałiśmy bitwę, która trwała takż do ciemnej nocy. W północ huk i łoskot połączony ze światłością przeraził obie armiji, obie więc porwały się do broni, a nie wiedząc, co by to znaczyło; aż na koniec dowiedzieliśmy się, że Płatow z korpusem kozaków nadybawszy ogromny park alteleryjskich [!] ładunków francuskich, a nie mogąc go uprowadzić, zmuszony był wysadzić na powietrze, czym sprawił niesłychaną dotąd eksplozją. Po odbytych dwóch batalijach poszliśmy do Tylsit, gdzie traktat pokoju zawartym został<sup>106</sup>.

Ukończywszy szczęśliwie te wojnę wróciliśmy się do Sankt Petersburga. Pułk za okazaną waleczność i za zdobycie na nieprzyjacielu kilka armat i chorągwi nadgodzonym został sztandartami [sic!] św. Jerzego. Mnie zaś wespół z innymi oficerami Cesarz Jegomość raczył ozdobić Złotą Szpadą z wyrażeniem: *Za waleczność*.

Lecz okoliczności niedługo nam dozwoliły spoczywać na leżach, albowiem w roku 1809 *Martii* pierwszego odebraliśmy rozkaz do marszu; jeszcze w jesieni spodziewaliśmy się tego wypadku widząc ciągnące wojska przeciw Szwedom, wkroczenie onych do Wielkiego Księstwa Finlandzkiego<sup>107</sup>, później zajęcie miasta Abo<sup>108</sup>, stolicy tego księstwa, na ostatek fortecy

Raniono i zabito ok. 6 tys. Rosjan, i ok. 8 tys. Francuzów.

<sup>105</sup> Po wycofaniu się Napoleona spod Heilsbergu, postanowił on wywabić Benningsena z zajętych przez niego pozycji i dlatego skierował swoje dwa korpusy na drogę wiodącą do Królewca. Benningsen początkowo wysłał jedynie korpus hrabiego Tolstoja dla obrony stolicy Prus, potem jednak zdecydował się sam przejść za Pregolę, by bronić Królewca. Celem marszu na Frydland (niem. Friedland, obecnie Prawdinsk w Federacji Rosyjskiej) było: nie pozwolić Francuzom opanować znajdującej się w tym mieście przeprawy przez Łynę. 14 czerwca 1807 r. Napoleon stoczył na zachód od miasta swoją kolejną bitwę z armią rosyjską dowodzoną przez gen. Benningsena. Zwycięstwo Francuzów zmusiło Aleksandra I do zawieszenia broni i spowodowało zakończenie trzeciej wojny koalicyjnej. U boku Wielkiej Armii w bitwie uczestniczyła polska dywizja gen. Dąbrowskiego. 21 czerwca gen. Zajączek ruszył w pościg za Rosjanami.

Wincenty Kamiński nie wspomina o porażce Rosjan ani o zwycięstwie Napoleona, za to podkreśla zniszczenie francuskiego składu ładunków artyleryjskich. Z jego relacji nie dowiadujemy się, kto zwyciężył pod Frydlandem, ani dla kogo korzystny był pokój w Tylży. Przyjmuje postawę naiwnego żołnierza, który rejestruje kolejne bitwy i nie wchodzi na arenę wielkiej polityki. Jednakże jako oficer elitarnego pułku nie mógł nie orientować się w przebiegu działań wojennych. Należy jeszcze raz podkreślić, iż tekst ten powstał wiele lat po kampanii napoleońskiej, więc Kamiński miał możliwość spojrzeć na teatr wojenny chociażby poprzez dzieła historyków.

<sup>106</sup> Tylsit — Tilsit (niem.), Tylża, miasto w Prusach nad Niemnem, obecnie Sowieck w Federacji Rosyjskiej. 7 lipca 1807 roku w Tylży Francja zawarła pokój z Rosją, zaś 9 lipca z Prusami. Traktat pokojowy stanowił między innymi o losie Prus w Niemczech, na jego mocy utworzono także Księstwo Warszawskie (z terenów zagarniętych przez Prusy w II i III rozbiórze Polski oraz część ziem z I rozbioru), z królem Saksonii Fryderykiem Augustem jako monarchą. Tak więc powołano do życia państwo Polaków bez odbudowania przedrozbiorowej Rzeczypospolitej, uznając tym samym status terytorialny mocarstw zaborczych. Prusy zrzekły się ziem na lewym brzegu Łąby (z nich m.in. Napoleon miał utworzyć Królestwo Westfalii). Gdańsk ogłoszono wolnym miastem pod protektoratem Prus i Saksonii, Rosja otrzymała obwód białostocki (wcześniej w zaborze pruskim) zobowiązując się do zerwania stosunków dyplomatycznych z Wielką Brytanią i przystąpienia do blokady kontynentalnej.

Zwrócić należy uwagę, że Kamiński nie wspomina w ogóle o najważniejszym dla Polaka wydarzeniu — utworzeniu na mocy pokoju w Tylży namiastki państwa polskiego.

<sup>107</sup> W Finlandii pozostającej pod władzą monarchii szwedzkiej pojawiło się przekonanie o nieliczeniu się Szwedów z interesami Finlandii i idea utworzenia państwa fińskiego pod protektoratem Rosji. Panowanie szwedzkie w Finlandii zakończyło zajęcie jej przez wojska rosyjskie w czasie wojny 1808–1809 będącej bezpośrednim skutkiem francusko-rosyjskiego traktatu w Tylży. Obradujący w marcu i kwietniu 1809 r., zwolany przez cara Aleksandra I do miasta Borgo (fiń. Parvo, nad Zatoką Fińską, na północny wschód od

Cweaborg<sup>109</sup>, kluczem Finlandyi zowiącej się. W połowie miesiąca pożegnawszy stolicę ruszyliśmy do marszu<sup>110</sup> przechodząc miasta Wybörg<sup>111</sup>, Frydrychsham i Kumienia<sup>112</sup>, weszliśmy do Szwedzkiej Finlandyi, dalej przez Lowisa<sup>113</sup> i Borgo w mieście Helsingforsie<sup>114</sup> zastanowiliśmy się. Tu naszemu pułkowi wypadło być na flotylji, to jest na małych statkach wojennych o jednym żaglu wiosłami pędzonych, które w morze nie puszczają się, lecz brzegi lądu zasłaniają od nieprzyjacielskiego wylądowania. Na ten przedmiot przepłynawszy morski przesmyk stanęliśmy w Cweaborgu. Jest to forteca zewsząd oblana morzem, z siedmiu wysp dobrze ufortyfikowanych złożona, na wałach których siedemset armat najężonych leży i tak ułożone, iż każdy punkt dwadzieścia jeden wystrzał ugadza; wojska nasze wśród zimy zdobyli ją szturmem idąc po lodzie. Dnia pierwszego maja siedliśmy na rzeczono kanonijerskie łódki, mające osady po sześćdziesięciu ludzi i dwa po końcach trzydziestosześcioletowe działa; są jeszcze mniejsze gatunki łódek joły<sup>115</sup> zowiące się, te mają po dwudziestu czterech osady i jedne osmnastofuntowe działa. Ponieważ natenczas Szwedzi wespół z Anglikami toczyli wojnę przeciw Rosyi, połączone więc ich floty napastowali przybrzeża zajęte przez wojska nasze, tamowali komercyją, przeszkadzali transportom w dostawieniu różnych potrzeb do armiji. Przeznaczeniem więc flotylji było zabezpieczać brzegi, oczyszczać nadbrzeża morskie od wszelkiej napaści, zasłaniać transporta i samą fortecę.

Razu jednego dano nam znać, że okręt liniowy angielski stanął na samej drodze i wysyłając swe berkasy<sup>116</sup> ma zamiar przechwytywać kupieckie okręta i co by się nadarzyło. Wraz zgromadziliśmy się dwadzieścia dwie łódek i osmnaście joł, nocą jak można najciszej popłynęliśmy naprzeciw onemu okrętowi, iż o tym poruszeniu cale wiedzieć nie mógł; o świcie mieliśmy atakować, już działa na ostro były nabite i lonty pozapalane. Zwycięstwo pewnie by padło na naszą stronę, ponieważ nasza bateria złożona z sześćdziesięciu dwóch dział już

---

Helsinki) parlament fiński uznał zwierzchnictwo cara jako wielkiego księcia Finlandii. Na mocy pokoju w Fredrikshamn (fiń. Hamina, miasto i port nad Zatoką Fińską, obecnie w Finlandii) 17 września 1809 Szwecja oddała Finlandię wraz z Wyspami Alandzkimi Rosji. W okresie 1809–1917 Finlandia miała status autonomicznego Wielkiego Księstwa związanego z Rosją unią personalną.

<sup>108</sup> Abo — (właśc. Åbo) szwedzka nazwa najstarszego fińskiego miasta Turku w południowo-zachodniej części kraju, stolicy Wielkiego Księstwa Finlandii.

<sup>109</sup> Cweaborg — Sweaborg, fińska nazwa: Suomenlinna, twierdza u wejścia do portu w Helsinkach zbudowana w latach 1748–1772, w 1808 r. zajęta przez Rosjan.

<sup>110</sup> Kamieński opisuje tu tzw. ekspedycję alandzką 1809 roku. Rosyjski korpus pod dowództwem księcia Bagrationa wyruszył w czasie wojny szwedzko-rosyjskiej ku Wyspom Alandzkim i wschodnim wybrzeżom Szwecji 10 marca 1809. Przejście odbyło się po lodzie zamarniętej Zatoki Botnickiej. 18 marca wojska rosyjskie zajęły Wyspy Alandzkie.

<sup>111</sup> Wybörg — miasto w Rosji (dziś obwód petersburski), port nad Zatoką Fińską przy wejściu do Kanału Samiańskiego, twierdza założona przez Szwedów, w r. 1721 wcielona do Rosji, później stolica guberni, od r. 1811 na polecenie cara Aleksandra I przyłączona do Wielkiego Księstwa Finlandii.

<sup>112</sup> Kumienia — Kummens (szwedz.) — Kymi (fiń.), miasto w pobliżu Fredrikshamn w kierunku zachodnim.

<sup>113</sup> Lowisa — Lovisa, miasto w Finlandii nad Zatoką Fińską pomiędzy miastami Kotka i Helsinki. Kamieński mówiąc o szwedzkiej Finlandii ma zapewne na myśli okres przed traktatem pokojowym w Hamina.

<sup>114</sup> Helsingfors (szwedz.) — Helsinki, od r. 1812 stolica Finlandii.

<sup>115</sup> Joły (z niem. *die Jolle*) — jole, małe łodzie żaglowe, szalupy.

<sup>116</sup> Właśc. barkas (hiszp.) — duża łódź okrętowa, szalupa wiosłowo-żaglowa do przewożenia osób i ciężkich ładunków.

przewyższała okrętową, nadto batalijon uzbrojonych żołnierzy. Lecz trudno oszukać przeczność Anglików, ledwie nasz flot wysunął się zza wyspy, podjęli kotwicę i ruszyli w głąb morza. O! Gdybyśmy ten okręt przytrzymali za ogon, dużo byśmy się pożywili; ponieważ prawo morskie jest takie, wszelka zdobycz na nieprzyjacielu w proporcji rang rozdziela się, okręt zaś uzbrojony i z ładunkiem ceni się więcej milijona.

Pierwszego *Novembris*, gdy już dla strasznych sztormów wszelka żegluga ustaje na Bałtyce, zesłiśmy z łódek i na zimowe kwatery przeszliśmy do Abo. Na drugi rok pierwszego maja nasz batalijon siadł na łódki w Zatoce Abowskiej<sup>117</sup> i krążąc po różnych brzegach w tymże celu, w połowie lata przybyliśmy do wysp Alandskich<sup>118</sup>; zastanowiwszy się w Zaliwie Kastelholmskim<sup>119</sup> oznajmiono nam, że w bliskości stoi na kotwicach połączony flot angielsko-szwedzki od czternastu okrętów, z których lądując wojsko zabierają bydło i różne rzeczy, i wiele już szkód poczynili. Dały się nam widzieć te okręty i przeciw tak wielkiej sile trzeba było mieć się na dużej ostrożności, nadto trzeba było zasłaniać i ochraniać obywateli wysp od dalszych napadów i krzywd.

Jednej nocy z kolei byłem posłany na awanpost<sup>120</sup>; rozjeżdżając koło różnych wysp wypatrywałem nieprzyjaciela. W północ zastanowiłem się u jednej wyspy od morza, gdzie stał nieprzyjacielski połączony flot; idąc brzegiem na wierzchołek skały z dwóma tylko uzbrojonymi żołnierzami, w zamiarze dowiedzenia się, czy nie widać czego z morza, przedzierając się krzakami i dzikimi głógami, przeraził mię orzoł morski, na którego siedlisko nadszedłem. Drapieżny ten i olbrzymi ptak gnieźdzący się wśród rozpadlisk dzikich skał, nieprzywykły, aby na bezludnej wyspie nocą był płoszony, z wielkim grochotaniem zerwał się i na drugą uleciał skałę. Niespodzianie strwożony, zdawało mi się, iż wpadłem w gniazdo morskich zbójców, porwałem pistolet, lecz nic więcej nie widząc, poszedłem dalej. Przybywszy na skałę przysłuchiwałem się naokoło, aż na szczęście postrzegam coś płynącego z morza; noc była cicha i w półświatła, później usłyszałem niejakiś szmer i ony coraz się powiększał od morza. Przypatrując się więc z pilnością, chociaż przy słabym świetle księżyca, dostrzegłem, że około czterdziestu berkasów nieprzyjacielskich płynie ku nam, żołnierze moi potwierdzili, iż przybliży się niebezpieczeństwo. Wraz jednego z nich posłałem na łódkę, aby gotowi byli do bataliji, sam uważałem, z której by strony wyspy płynąć zamierzały. Zmiarkowawszy ich zamiar pospieszyłem na łódkę. Mogli oni myśleć, że to rybacki jaki statek i dlatego śmiało naprzód posuwały się; jak tylko zbliżyli się na wystrzał, kazałem dać ognia z armaty, kanonijer tak szczęśliwie wrychtował oną, iż kulą ściał masztę pierwszego berkasa. Niezrażony tym nieprzyjaciel począł formować linię, którą zamierzał mię okrążyć, dałem ognia z drugiej

<sup>117</sup> Zatoka Abowska — wody przybrzeżne w okolicy Åbo (Turku).

<sup>118</sup> Wyspy Alandzkie — fiń. Ahvenanmaa, szwedz. Åland, grupa wysp fińskich na Morzu Bałtyckim. Do 1809 r. należały do Szwecji jako część związanej z nią Finlandii, pokojem w Hamina przyznane Rosji. Dziś autonomiczna prowincja Finlandii.

<sup>119</sup> Zalew Kastelholmski — zatoka w centrum Wysp Alandzkich, nazwana od XIV-wiecznej twierdzy szwedzkiej na największej z wysp; obecnie Lumparen.

<sup>120</sup> Awanpost (fr.) — dawniej wysunięta ku nieprzyjacielowi placówka ubezpieczająca.

armaty i posunąłem się wstecz; zamieszanie w ich statkach dało poznać, że i druga kula daremnie nie przeszła. Za pierwszym moim wystrzałem larum uczynił się we flotylji i wszyscy porwali się do broni, za drugim posłano oddział łódek i joł ku mnie na sukurs, lecz nieprzyjaciel nie chcąc próbować dalszego szczęścia i widząc, że się poznali na rzeczy, wrócił się do swych okrętów. Gdyby nie ta ostrożność, berkas czyli bat okrętowy, mający od dziesięciu do piętnastu ludzi dobrze uzbrojonych i dwie funtowe armatki, taka zgraja napadłszy na niegotowych mogłaby wiele poczynić szkody. Mając w bliskości tak zacnych gości, nie mogliśmy z tego miejsca oddalić się. Anglicy zaś i Szwedzi widząc, że tu pożywić się nie mogą za nami, w dalszą puścili się podróż.

Doczekawszy się pierwszego *Novembris* i ukończywszy drugi rok na wodach, ponieważ rok morski od pierwszego maja zawiera w sobie sześć miesięcy, zeszliliśmy na ląd, zimowe kwatery mieliśmy w mieście Neusztat<sup>121</sup> i okolicach. Po zawarciu pokoju i przyłączeniu tego pięknego i ucywilizowanego kraju<sup>122</sup> do Imperyi Rosyjskiej udaliśmy się na stare kwatery, to jest do Sankt Petersburga. Zdawało się, już wszystko uczyniliśmy, pokój powszechny nastąpił. Lecz sroga Bellona krwi ludzkiej niesyta okrutny swój miecz przeciw nam wymierzyła<sup>123</sup>. Roku 1811—go *Iunii* drugiego odebraliśmy rozkaz do prędkiego marszu; pożegnawszy stolicę, dążyliśmy ku Litwie. Za przybyciem do Stonima<sup>124</sup> i Różanny<sup>125</sup>, gdzie nasz pułk zajął kwatery, zimę przebyliśmy spokojnie, na drugi rok [1812] dowiedzieliśmy się, iż Francuzi mocno armują się w Starych Prusach.

Pierwszego maja wystąpiliśmy z kwater, idąc przez Lidę<sup>126</sup> przybyliśmy pod Wilno i w wojennej pozycji stanęliśmy na biwakach; już wiele korpusów zebranych było, tu powtórnie postrzegłem nadzwyczajny zbiór ludów w jeden punkt zgromadzonych. Wprędce usłyszeliśmy, iż Napoleon przebywszy w Kownie Niemen, w kilkakroć sto tysięcy ciągnie przeciw nam<sup>127</sup>. Że jeszcze wielka armija niecała zebrana była, odstąpiliśmy do miasta

<sup>121</sup> Neusztat — Neustadt (niem.), fiń. Uusikaupunki, szwedz. Nystad, miasto w Finlandii nad Zatoką Botnicką.

<sup>122</sup> Tj. Finlandii.

<sup>123</sup> Za metaforą Kamieńskiego kryją się przygotowania do wojny zarówno ze strony Rosji, jak i Francji. Chcąc odwrócić uwagę opinii publicznej od hańbiącego dla Rosji pokoju tyłczyckiego, car Aleksander I wrócił do polityki reform (projekt Michała Sperańskiego). Car wiedział jednak, że następny konflikt z Napoleonem jest nieunikniony. W 1810 r. obie strony nie czuły się jeszcze do niego przygotowane. Jednak pod koniec 1810 stosunki zaostrzyły się: Napoleon zajął księstwo oldenburskie, a dom panujący w Oldenburgu był spokrewniony z Romanowami. Od roku 1811 obie strony przygotowywały się już intensywnie do wojny. Przygotowaniami po stronie rosyjskiej kierowali minister wojny, Barclay de Tolly i przewodniczący departamentu spraw wojskowych w Radzie Państwa, Arakcejew. Rosję ośmielały niepowodzenia wojsk francuskich w Hiszpanii i trudności gospodarcze imperium Napoleona.

<sup>124</sup> Stonim — miasto powiatowe w guberni grodzieńskiej położone na obu brzegach rzeki Szczary (dopływ Niemna) przy ujściu Issy, na południowy wschód od Grodna. Obecnie miasto na Białorusi w obwodzie grodzieńskim.

<sup>125</sup> Różanna — Rużana lub Rużany, miejscowość na Białorusi nad rzeką Różanką, w obwodzie brzeskim.

<sup>126</sup> Lida — miasto naczelne powiatu, gubernia wileńska, nad rzeką Lidą (lub Lidzieją). Obecnie zachodnia część Białorusi, obwód grodzieński.

<sup>127</sup> 12 (24) czerwca 1812 r. Wielka Armia przekroczyła Niemen i weszła z Księstwa Warszawskiego na terytorium Rosji. Wojska były bardzo różnorodne pod względem narodowościowym (tzw. „armia dwudziestu narodów”), a ich liczba wynosiła ok. 670 tys. żołnierzy i ok. 1300 armat. W czerwcu armię czynną stanowiło

Święcian<sup>128</sup>; gdy Francuzi i tu nadeszli, dla tejże przyczyny, a osobliwie, że druga armija pod dowództwem księcia Kutuzowa<sup>129</sup> jeszcze od granic Turcyi nie nadeszła, odstąpiliśmy do Połocka<sup>130</sup>. Gdy armija poszła ku Smoleńskowi, korpus księcia Wittensteina<sup>131</sup> w tym mieście zostawionym został dla przykrycia traktu petersburskiego i zasłonięcia guberniji pskowskiej i innych; w pomoc temu korpusowi zostawione zostały po jednym batalijonu z korpusów gwardyi i grenadyjerów; z pozostałym batalijonem i mnie wypadło zostać się.

Ledwie kilka dni spokojnych upłynęło, jednego poranku jeszcze przed wschodem słońca przybiegli kozacy z doniesieniem, iż Francuzi zgromadzają się na naszych forpostach. Był to korpus francuskich i bawarskich grenadyjerów pod dowództwem feldmarszałka Udinot<sup>132</sup>, w zamiarze przebicia się przez wojska nasze, zajęcia Pskowa i dalej, lecz pierwej spłoszony ptak zapomniałby lecieć, aniżeliby on tego mógł dokazać. O wschodzie słońca srogie kolumny z impetem uderzyły na nas. Broniliśmy się. Krwawa batalija do ciemnej nocy trwała. Z obu stron wielka była strata. I nie daliśmy się. Ciężko raniony Udinot odjechał na kuracyją do Wilna i Francuzi już więcej szczęścia nie próbowali z nami w tym miejscu.

Po tym zdarzeniu przebywszy spokojnie do septembra, zdrowie moje słabiej poczęło, do takiego stopnia, iż udać się musiałem do doktorów. Radziłem się znakomitego chirurga Łoszewicza, który razem był okręgowym doktorem w Pskowie; ten mi wyjaśnił, iż największą przyczyną rozslabienia jest morskie wojaże, gdzie dostałem powietrznej czyli pokrzywowej febry, która za najmniejszym przeziębieniem czyni wyrzuty i osłabia zdrowie, a zatym na biwakach znajdować się nie mogę. Gdy się wojna coraz bardziej zapalała, wzięwszy więc świadectwo od wiarygodnych doktorów, dnia 19 *Novembris* za słabością zdrowia podałem się do abszytu.

---

440 rys. żołnierzy, później dopiero dołączyło kolejne 120 tys. Główną siłą uderzeniową dowodził król Neapolu Joachim Murat, za nim posuwał się wicekról włoski Eugeniusz Beauharnais, na prawym skrzydle pozostawał król westfalski Hieronim, na lewym marszałek Macdonald. Armia rosyjska była początkowo o połowę mniejsza (ok. 218 tys.). Pierwszą armią dowodził gen. Michał Barclay de Tolly. Na czele armii broniącej Bugu stał książę Bargation, rezerwowej — gen. Tormasow. Z frontu tureckiego miała nadejść armia admirała Cziczagowa.

<sup>128</sup> Święciany — miasto powiatowe w guberni wileńskiej, na północny wschód od Wilna. Obecnie Švenčionys na Litwie.

<sup>129</sup> Michał Goleniszczew Kutuzow (1745–1813), wódz rosyjski, generał–feldmarszałek. Rozgłos przyniósł mu udział w zdobyciu tureckiej twierdzy Izmail (1790). W czasie kampanii 1805 dowodził I armią rosyjską wysłaną do Bawarii. Po klęsce pod Austerlitz usunięto go ze stanowiska wodza wojsk koalicyjnych. W czasie wojny rosyjsko–tureckiej sprawował funkcję naczelnego wodza armii rosyjskiej w Moldawii. W czasie marszu Napoleona na Moskwę w 1812 r. pod naciskiem opinii publicznej został głównodowodzącym. Na czele armii, która miała nadejść z Turcji (o czym wspomina Kamieński) stał jednak nie Kutuzow, lecz Cziczagow.

<sup>130</sup> Połock — miasto powiatowe w guberni witebskiej, na prawym brzegu Dźwiny. Dziś w granicach Białorusi, w obwodzie witebskim. W 1812 roku wojska rosyjskie walczyły w Połocku przeciw oddziałom marszałka Udinot, następnie przeciw wojskom marszałka St. Cyr.

<sup>131</sup> Piotr Wittgenstein (1768–1842), feldmarszałek armii rosyjskiej (od 1826). W 1794 r. uczestniczył w wojnie z Polską, w latach 1805–1806 w kampaniach przeciw Francji. W czasie wojny 1812 roku dowodził I oddzielnym korpusem osłaniającym Petersburg.

<sup>132</sup> Mikołaj Karol Udinot (1767–1847), marszałek Francji, od 1809 książę Reggio. Wyróżnił się w wielu bitwach wojen napoleońskich. W roku 1814 przeszedł na stronę Burbonów.

Armija natenczas pokonawszy nieprzyjaciela znajdowała się w Szląsku. Czekać na abszyt w Pskowie nie wypadalo, musiałem więc jechać do pułku, na ten przedmiot wykomenderowano mi stu pięćdziesięciu żołnierzy wyzdrowiałych z ran dla dostawienia do armiji. Z tą tedy komandą dnia 20 *Martii* [1813] wyruszyłem w podróż. Za przybyciem do Wilna<sup>133</sup> podług zwyczaju meldowałem się wojennemu gubernatorowi, który mi powiedział, iż „tych żołnierzy każdy odprowadzi, ja mam ważniejsze poruczenie, które Waćpan przyjąć zechcesz, to jest dostawisz do miasta Memla<sup>134</sup> pozostałych i zgromadzonych tu Hiszpanów i Portugalczyków, pięciu oficyjerów i czterdziestu siedmiu rang niższych”. Trudno było wymówić się, przyprowadzonych żołnierzy zdałem komendantowi miasta. Za kilka dni odebrałem instrukcją do tej podróży, abym przechodząc miasta Kowno, Wielonę<sup>135</sup>, Jurborg, Tawrogi<sup>136</sup> i gdzie by się nie nadarzyły rzeczne wojenne niewolnicy, zabierać, a za przybyciem do Memla zdać onych kapitanom na angielskie okręta. Wyprowadzono tych cudzoziemców. Aż strach spojrzeć, ledwie nie każdy kaleka, jedni mieli odmrożone palce na rękach i nogach, drudzy nosy i uszy podmrażane, inni tak słabi, iż ledwo iść pomaleńku mogli. Myślę sobie, co tu ja z tymi niedoługami pocznę? Wyszędłszy za miasto, rozkazałem moim żołnierzom, których miałem dziesięciu dla różnych poruczeń, aby kwatery noclegowe zajmowali dla mnie w plebanijach, komandzie zaś w bliższych miasteczkach i dworach w zamiarze, iżże księża proboszczowie i miejscowa zwierzchność dadzą mi przyzwoitą pomoc w dostarczeniu furmanek i prowizyi dla tych nieszczęśliwych. Widziałem albowiem, iż po tak ciężkiej wojnie wsie były poniszczone i włościanie rozpędzone, osobliwie po wielkim trakcie, dwory spustoszone i karczmy popalone, jakąż inną radę dać można było? Takim tedy sposobem przebywając rzeczne miasta i owych cudzoziemców stu trzydziestu zebrawszy, przybyłem szczęśliwie do naznaczonego miejsca. Konsul rosyjski generał Szreider<sup>137</sup> wespół z kapitanem okrętowym angielskim te komandę przyjęli i bardzo dziękowali za dawaną im pomoc i wygody, zwłaszcza iż wszyscy jednogłośnie oświadczyli, że we mnie mieli prawdziwą opiekę. Co dzień ich z różnych stron przyprowadzano. Okręta na ten cel przeznaczone gotowe już stały na kotwicach; przy wsiadaniu na one moi oficyjerowie Hiszpani i Portugalczycy w liczbie jedynastu w znak wdzięczności i pożegnania, za troskliwe z nimi obchodzenie się, wydali w hotelu dla mnie bał, piniędzy albowiem mieli podostatok. Niższe zaś rangi żegnając się, przez tłumacza oświadczyli mi czułe swe podziękowania.

<sup>133</sup> Rosjanie zdobyli Wilno 10 grudnia (n. st.) 1812 r.

<sup>134</sup> Memel (niem.) — Kłajpeda (litew.), miasto powiatowe na Litwie Pruskiej (przyłączona do Prus w r. 1762), obszerny port zimowy nad Morzem Bałtyckim, nad cieśniną łączącą Zalew Kuroński z otwartym morzem. Obecnie na Litwie.

<sup>135</sup> Wielona — dobra nad Niemnem w powiecie kowieńskim, na północny zachód od Kowna. W 1807 r. dobra te oszacowane na milion franków Napoleon ofiarował księciu Józefowi Poniatowskiemu. Dziś Veliuona na Litwie.

<sup>136</sup> Tawrogi — Taurogi, miasto na Żmudzi, powiat rossieński (Rosja). Obecnie w zachodniej części Litwy. W Taurogach cesarz Aleksander I podpisał zawieszenie broni, które poprzedziło pokój tyłżycki.

<sup>137</sup> Nie udało się ustalić danych biograficznych.

Odpocząwszy czas niejaki w tym mieście, generał poruczył mi, abym wyzdrowiałych ranionych rosyjskich pięćdziesięciu żołnierzy i tyleż z wojsk pruskich odprowadził do Królewca, dano mi w pomoc dla tych cudzoziemców dwóch podoficerów gwardii królewskiej. Z tą kompanią połączonych wojsk przybyłem do Tylsit, w tym mieście jako po drodze jadącemu zwierzchność poruciła przyjąć jeszcze trzydziestu Niemców z wojsk Napoleona rannych i przeznaczonych do formujących się legijonów niemieckich. Z przybyciem do stolicy starożytnych Prus zdałem te komendy generał-gubernatorowi hrabiemu Sywersowi<sup>138</sup>, który powiedział, iż dnia wczorajszego otrzymał sztafetę z wielkiej armiji, że pod miastem Bautzen<sup>139</sup> w Saksoniji była nader krwawa bitwa i nie wie, czy armija rosyjska w przód lub nazad postępuje<sup>140</sup>, z tego powodu zatrzyma całą komendę, a że ma potrzebę w doświadczonych oficerach, mnie do liczby swych wojennych adiutantów przyłączył. Że znudzony byłem, magistrat dał mi bardzo wygodną kwarterę [!] w hotelu *Sankt Petersburg*.

Jeszcze nie upłynął tydzień, graf nas przywołał do siebie i oznajmił, że odebrał rozkaz, aby wszystkich Francuzów i Włochów znajdujących się w Kienigsbergu<sup>141</sup> odesłać w Rosyją, było ich pięciuset. Wraz najęto trzy okręta kupieckie do Rygi<sup>142</sup> i po równej części na każdy posadzono. Trzeba było po jednemu oficerowi z przywoitą komendą, a zatym jeden okręt mnie przyporuczono. Takim sposobem odbywając trzeci morski wjazd, dnia 19 *Iunii* wsiadłem na okręt, kazałem podjąć żagle i puściłem się w morze; wiatr był silny bokowy, więc kazałem rejami płynąć. Kapitan mojego okrętu czyli szyper wielce się dziwował, że się znam na marynarce, ale musiałem wejść z im w sprzymierze dla wspólnego utrzymania ekonomiki i porządku okrętowego. W drodze zabrakło nam świeżej wody, rzuciliśmy więc kotwicę przed miastem Pillau<sup>143</sup>, moi dwaj towarzysze na dwóch okrętach toż samo uczynili. Zapasszy się słodką wodą, w dalszą puściliśmy się drogę. Przed miastem Lipawą<sup>144</sup> zabrakło nam żywności i niektórych potrzeb, musieliśmy się zatrzymać i z magazynów skarbowych popełniać. Pły-

<sup>138</sup> Karol Sievers (1772–1856), generał-major, dowodził kawalerią w korpusie Wittgensteina. Od kwietnia 1813 r. sprawował urząd wojennego gubernatora Starych Prus i Królewca.

<sup>139</sup> Bautzen — Budziszyn (łuzyc.), miasto nad Sprewą, dziś Niemcy (kraj związkowy Saksonia). 20 i 21 maja 1813 r. odbyła się pod Budziszynem bitwa zakończona zwycięstwem Napoleona nad wojskami rosyjsko-pruskimi.

<sup>140</sup> Na wiosnę 1813 roku w Saksonii wojska rosyjskie, którymi dowodził Wittgenstein, toczyły zacięte walki. Od maja 1813 dowództwo przejął Barcalay de Tolly. Po zmobilizowaniu nowej armii Napoleon rozbił wojska rosyjsko-pruskie w dwóch bitwach: pod Lützen (2 maja 1813) i pod Budziszynem (21 maja 1813). Nie wykorzystał jednak tych zwycięstw i zgodził się na zawieszenie broni podpisane 4 czerwca 1813 w Polschwitz (Paszowice) na Dolnym Śląsku.

<sup>141</sup> Kienigsberg — Königsberg (niem.), Królewiec, dawna stolica Prus.

<sup>142</sup> Ryga — główne miasto guberni inflanckiej (Rosja), duży port. Leży 15 km od morza (Zatoki Ryskiej), na prawym brzegu Dźwiny.

<sup>143</sup> Pillau (niem.) — Pilawa, miasto portowe i forteca nad Morzem Bałtyckim, na ostatnim punkcie tzw. Półwyspu Sambijskiego, połączone z Królewcem kanałem morskim jako jego awanport. Większe okręty, nie mogące z powodu niewielkiej głębokości wody zawijać do portu królewieckiego, wpływały do Pilawy. Obecna nazwa: Bałtyjsk w Federacji Rosyjskiej.

<sup>144</sup> Lipawa — niem. Liebau, łot. Liepāja, miasto portowe w Kurlandii, leży na mierzei łączącej Jezioro Libawskie z Bałtykiem. Dziś w granicach Łotwy.

nać dalej w bliskości miast Wenden<sup>145</sup> i Kolockien<sup>146</sup>, przybyliśmy szczęśliwie do portu Dünamunde<sup>147</sup>, w tej fortecy dla przeciwnego wiatru dwa dni stać musieliśmy. Przybywszy do Rygi zdaliśmy ów transport wojennych generał-gubernatorowi Pauluszy<sup>148</sup>, który nas zakwitował i dał paszporta zwrótne; trzeba było jechać do armiji, lecz nikt doskonale nie wiedział, gdzie się znajdowała, osobiwie korpus grenadyjerów, wypadło więc wracać do Królewca. Oficyjerowie francuscy i włoscy po większej części ranieni, wdzięczni za okazaną przez dwadzieścia cztery dni nad imi komendy wszelkiej sprawiedliwości, przy pożegnaniu podobnie Hiszpanom i Portugalczykom rozczulali się. Powracając łodem przez miasta Mitawę<sup>149</sup> i Połongę<sup>150</sup>, przybyliśmy do Memla, tu dla przebycia zatoki Haffu<sup>151</sup> najęliśmy rybacki statek aż do Płudan, skąd przybyliśmy do miejsca, wręczywszy kwitancyje grafu, który uprzejmie nam dziękował za dopełniony tak ciężki komis. Prosiłem usilnie, aby pozwolił udać się mnie do pułku. „Bardzo dobrze — rzekł graf — armija teraz znajduje się w Frankfurcie nad Renem<sup>152</sup>, a korpus grenadyjerów w mieście Aszafenburgu<sup>153</sup>, tylko po drodze wiele moradziorów różnych armiji, mogą ograbić lub zabić, radzę wziąć komandę wyzdrowiałych od stu pięćdziesięciu ludzi, a będziesz miał i pewność w życiu i lepsze wygody”. Posłuchałem. Opatrzony tak zbrojnym wojskiem różnej broni i pożegnawszy się z mojami kolegami, ruszyłem.

Przerzynając Stare Prusy traktem mi wiadomym przez miasta, które kilka lat temu srogi Mars okrutnie wszystko zniszczył, to jest Preis-Eijlau, Heilsberg, Libstat<sup>154</sup>, Strasburg<sup>155</sup>, Bielsk<sup>156</sup>, 15-go *Septembris* przybyłem do Płocka. Od zbytniego znużenia zachorowałem, komendę

<sup>145</sup> Wenden — pol. Kieś, miasto powiatowe nad rzeką Gaują w guberni inflanckiej, na północny wschód od Rygi. Obecnie Cesis na Łotwie.

<sup>146</sup> Kolockien — właśc. Kolocken, obecnie Kolka na Łotwie, nazwa miasta i przylądka u wejścia do Zatoki Ryskiej.

<sup>147</sup> Dünamunde (niem) — Diament, forteca niedaleko Rygi, leży u ujścia rzeki Dźwiny do Bałtyku, na wyspie utworzonej przez Morze, Dźwinę i rzekę Aa. Obecnie na Łotwie.

<sup>148</sup> Generał gubernator Pauluszy — Filip Paulucci (1779–1849), z pochodzenia Włoch, markiz, wojskowy i mąż stanu. Służył w armiach: austriackiej, pimonckiej i francuskiej. W roku 1807 wstąpił do armii rosyjskiej w randze pułkownika. Wypełniał misje dyplomatyczne, uczestniczył w wojnach w Turcji i w Szwecji. W czerwcu 1811 r. został głównodowodzącym wojsk rosyjskich w Gruzji. W 1812 naczelnik sztabu pierwszej armii zachodniej, od października 1812 wojenny gubernator Rygi. W 1829 r. wrócił do Włoch.

<sup>149</sup> Mitawa — niem. Mitau, niegdyś stolica Księstwa Kurlandii, główne miasto guberni kurlandzkiej (Rosja) położone nad rzeką Aa przy ujściu do niej Drykszy na południowy zachód od Rygi. W 1812 r. Mitawa była przez jakiś czas główną kwaterą francuskiego marszałka Macdonalda. Obecnie Jełgawa na Łotwie.

<sup>150</sup> Połonga — Połoga, miasteczko nadmorskie na Zmudzi, niedaleko Kłajpedy i granicy pruskiej. Obecnie Palanga na Litwie.

<sup>151</sup> Zatoka Haffu — niem. Haf, pol. Świeża Zatoka, dziś: Zalew Wiślany.

<sup>152</sup> Frankfurt nad Renem — Wielkie Księstwo Frankfurty ze stolicą we Frankfurcie nad Menem (obecnie kraj związkowy Hesja) utworzył Napoleon w 1810 roku z myślą o swoim pasierbie Eugeniuszu Beuharnais, mającym w przyszłości objąć w nim rządy. Państwo to przetrwało niecałe cztery lata, zajęte przez wojska sprzymierzonych w listopadzie 1813 roku.

<sup>153</sup> Aszafenburg — Aschaffenburg, miasto portowe nad Menem, w latach 1810–1813 w granicach Wielkiego Księstwa Frankfurty.

<sup>154</sup> Libstat — Liebstadt (niem.), obecnie Miłakowo, na trakcie z Dobrego Miasta do Morąga.

<sup>155</sup> Strasburg — Strassburg (niem.), Brodnica — miasto powiatowe w woj. chełmińskim, na prawym brzegu Drwęcy. W latach 1807–1815 powiat brodnicki należał do Księstwa Warszawskiego i tworzył jedną całość z powiatem lubawskim. Obecnie woj. kujawsko-pomorskie.

<sup>156</sup> Bielsk — miasteczko w powiecie płockim, na trakcie do Płocka.



zdałem naczelnikowi miasta generałowi Baszkeniemu<sup>157</sup>, sam zostałem przy hofszpitalu, tu znalazłem majora i dwóch oficyerów naszego pułku ranionych pod Drezdnem.

Jednego poranku między różnymi ukazami nadszedł do kancelaryi komendanta i ten najwyższy dzienny rozkaz drukowany pod datą 18 *Iulii* 1813 roku, iż uwolniony zostałem od wojennej służby, lecz bez podwyższenia rangi kapitańskiej, że w czasie wojny nastąpiła odstawka. Trzeba było jechać do pułku dla wzięcia abszytu; oficyerowie jeszcze byli słabi, ale major i ja wyzdrowieliśmy. Dnia 14 oktobra pożegnawszy Płock ruszyliśmy we dwóch w drogę, przejeżdżając miasta Łenczyc<sup>158</sup>, Kalisz<sup>159</sup>, Trahenberg<sup>160</sup>, Els<sup>161</sup> itd., w stolicy Szląska, Braslau<sup>162</sup>, musieliśmy kilka dni odpocząć, dalej przez Lignitz<sup>163</sup>, Lobau, Bautzen<sup>164</sup> do Biszofwerda<sup>165</sup>. Tu nam oznajmiono, iż przez Drezden z przyczyny przez rejterujących się Francuzów most na Elbie poderwany i statki poniszczone, przeprawy nie ma, trakt obrócony został na Meisen<sup>166</sup>; udaliśmy się więc w prawo. Za przybyciem do tego miasta dla odpoczynku dwa dni przebyliśmy, opatrzywszy sławne saksońskie fabryki porcynele<sup>167</sup> puściliśmy się w dalszą drogę przez Freiberg<sup>168</sup>, Altenberg<sup>169</sup>, Koburg<sup>170</sup>, Schweinfurd<sup>171</sup>, Wirzburg<sup>172</sup> i przybyliśmy do hrabstwa Erbach<sup>173</sup>, gdzie pułk był rozkwaterowany. Szef generał lejtnant Czoghłokow<sup>174</sup> stał w mieście tegoż nazwiska w zamku historycznego grafa Erbach;

<sup>157</sup> Nie udało się ustalić danych biograficznych.

<sup>158</sup> Łenczyc — Łęczycza do 1807 pozostawała w Prusach, w latach 1807–1815 w granicach Księstwa Warszawskiego, później w Królestwie Polskim. Obecnie woj. łódzkie.

<sup>159</sup> Kalisz — do 1807 w zaborze pruskim, w latach 1807–1815 w Księstwie Warszawskim, potem w Królestwie Polskim. Obecnie woj. wielkopolskie.

<sup>160</sup> Trahenberg — właśc. Trachenberg (niem.) albo Straburek nad rzeką Baryczą w powiecie mielickim (Milicz) na Śląsku pruskim. W zamku książęcym 12 lipca 1813 r. monarchowie Rosji, Prus i Austrii zawarli tu sojusz przeciw Napoleonowi. Obecna nazwa: Żmigród (woj. dolnośląskie).

<sup>161</sup> Els — Oelse (niem.), miasto powiatowe nad rzeką Oleśnicą na Śląsku Pruskim. Dziś Oleśnica (woj. dolnośląskie).

<sup>162</sup> Braslau — Wrocław (niem. Breslau).

<sup>163</sup> Lignitz — Liegnitz (niem.), miasto na Śląsku nad Kaczawą. Dziś Legnica (woj. dolnośląskie).

<sup>164</sup> Lobau — miasto na Łużycach pomiędzy Zgorzelcem a Budziszynem. Bautzen — Budziszyn, stolica Łużyc wówczas należących do Saksonii.

<sup>165</sup> Biszofwerda — Bischofswerda (niem.) miasto w Niemczech pomiędzy Budziszynem a Dreznem.

<sup>166</sup> Meisen — Meissen (niem.), Miśnia nad Łabą, niedaleko Drezna (obecnie kraj związkowy Saksonia).

<sup>167</sup> Saksońskie fabryki porcynele — pierwsze w Europie wyroby z porcelany twardej były produkowane właśnie w Miśni, najslawniejsza manufaktura porcelany istnieje tam od roku 1710. W Miśni wyrabiano nie tylko wyroby użytkowe, ale także rzeźby.

<sup>168</sup> Freiberg — miasto w Niemczech u podnóża Rudaw, na południowy zachód od Drezna. Obecnie kraj związkowy Saksonia.

<sup>169</sup> Altenberg — Altenburg, miasto w Niemczech na przedgórzu Rudaw. Obecnie kraj związkowy Turyngia.

<sup>170</sup> Koburg — Coburg, miasto w środkowej części Niemiec. Obecnie kraj związkowy Bawaria.

<sup>171</sup> Schweinfurd — Schweinfurt, miasto i port nad Menem w Niemczech. Obecnie kraj związkowy Bawaria.

<sup>172</sup> Wirzburg — Würzburg, miasto w Niemczech, port nad Menem. Obecnie kraj związkowy Bawaria.

<sup>173</sup> Erbach — miasto w Niemczech, niedaleko Heidelbergu. Znajduje się tam rodowy zamek i siedziba hrabiów Erbach.

<sup>174</sup> Paweł Czoghłokow (1770–1832), generał major, do kwietnia 1813 dowodził jedenastą dywizją piechoty, potem pierwszą grenadierską, za zasługi w bitwie pod Lipskiem awansowany na generał-lejtnanta. Z zapisu nie wynika jasno, czy Kamieński nazywa Czoghłokowa szefem dywizji czy też pułku. W okresie, gdy Kamieński odwiedził Erbach, dowódcą pułku keksholmskiego był pułkownik (potem generał-major) Mikołaj Jemieliannow, Czoghłokow zaś dowodził dywizją.

jak tylko mnie postrzegł, bardzo żałował, iż traci jednego z najdoświadczeńszych oficyjerów. Że w te porę rozdawano w korpusie gwardyi i grenadyjerów medale czyli kawaleryje znaków *Pamiętki 1812 roku*, generał swą ręką przypiął należny mi medal.

Już armija była w ruchu idąc przez Studgard<sup>175</sup> i Freiburg<sup>176</sup> do Basel<sup>177</sup> dla przejścia Renu. Pożegnawszy się z moimi towarzyszami, wzięwszy odstawkę z formacją, o paszport powrotu do ojczyzny pojechałem do Frankfurta<sup>178</sup>, gdzie była główna kwatery Monarchy i innych sprzymierzonych monarchów. Podałem prośbę do generała policmejstra armiji działającej Ertela<sup>179</sup>, który rozpatrzywszy papiery dał odkryty list zwrotu do ojczyzny. Na szczęście moje tu znalazłem jednego oficyjera od pułku dragonów komenderowanego do Rosyi dla kupienia remontu koni. Z tym tedy ruszyliśmy w drogę przez Aszafenburg i prawie tym samym traktem dnia 28 *Novembris* przybyliśmy do Drezdna. Śliczna ta stolica nie uszła klęsk wojennych, okropne skutki wielkiej bataliji dały się nam widzieć, ów sławny i celebrujący pięknoscią most murowany przez Elbę środkową arkadę miał prochem poderwaną. Odpoczywszy dwa dni i obejrzawszy fabryki i starożytności tej dawnej stolicy Hermanów, ruszyliśmy dalej przez Brzesław<sup>180</sup> i Kalisz do Warszawy. Tu rozstaliśmy się z moim kolegą, on pojechał do Kijowa, a ja przez Łomżę i Goniądz<sup>181</sup> do Grodna.

Za przybyciem do mego majątku, gdy już opuścił stan rycerski, zwyczajnie trzeba było na wsi zająć się gospodarką. W swobodne zatym momenta mając podostatek ksiąg i utrzymując gazety, i inne pisma peryjodyczne, poświęciłem się literaturze. Co mi się zdawało być pożytecznym w gospodarce lub pociesznym w społeczeństwie, spisywałem, na paragrafy podzielałem, aż nieznacznie to dzieło sformowało się. Żle bym sądził, gdybym myślał, że one osoby wysokiej oświaty lub wysokiego urodzenia z uniesieniem czytać będą; przeciwnie, ten zbiór mych bagatelek bardziej posłuży do czytania średniej klasie ludzi jako mniej mającej oświaty, którzy nie są w stanie utrzymywać ani gazet, ani pism peryjodycznych i innych pożytecznych dzieł, którzy zajmując się jedni służbą, inni rzemiosłem itd., nie mają czasu zająć się czytaniem dzieł obszernych lub uczonych. Również kobiety, wolne będąc od swych obowiązków chwalebnych, naprędce wyczytać mogą coś pożytecznego lub pociesznego. Ci zatem w swobodne momenta z tego dziełka, jako z wiejskiej biblioteki, cokolwiek moralnego lub zabawnego wyczytać mogą<sup>182</sup>.

<sup>175</sup> Studgard — Stuttgart, miasto w południowej części Niemiec. Obecnie stolica kraju związkowego Badenia-Wirtembergia.

<sup>176</sup> Freiburg — Fryburg Bryzgowijski (niem. Freiburg im Breisgau), miasto w południowo-zachodniej części Niemiec, u podnóża Schwarzwaldy. Obecnie w kraju związkowym Badenia-Wirtembergia.

<sup>177</sup> Basel — Bazylea (niem. Basel), miasto w Szwajcarii nad Renem.

<sup>178</sup> Nad Menem.

<sup>179</sup> Nie udało się ustalić danych biograficznych.

<sup>180</sup> Brzesław — Wrocław (niem. Breslau).

<sup>181</sup> Goniądz — miasto nad Biebrzą w powiecie białostockim (od 1807 r. w zaborze rosyjskim), pomiędzy Łomżą a Grodnem. Obecnie woj. podlaskie.

<sup>182</sup> Na marginesie karty 8 v. pionowo dopisek autora: „Podług przyszpilonej karteczki drukować in kwarto”. Karteczka nie zachowała się, nie ma też śladów świadczących o konkretnych przygotowaniach do druku sylwy.